

Z. RADWAŃSKI I J. WĄSICKI (Poznań)

WPROWADZENIE PRUSKIEGO PRAWA KRAJOWEGO NA ZIEMIACH POLSKICH *

I. Uwagi wstępne. II. Przygotowanie i ogłoszenie Pruskiego Prawa Krajowego w absolutnej monarchii pruskiej. III. Forma i systematyka Pruskiego Prawa Krajowego. IV. Zasada subsydiarności Pruskiego Prawa Krajowego. V. Wprowadzenie Pruskiego Prawa Krajowego na ziemie I, II i III zaboru. VI. Własność w Pruskim Prawie Krajowym. VII. Uwagi końcowe.

I. UWAGI WSTĘPNE.

Ukształtowanie się Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w historycznych granicach piastowskich nie mogło pozostać bez wpływu i na rozwój zainteresowań historii prawa. Niektóre zagadnienia poruszane dawniej tylko marginesowo urosły obecnie do pierwszorzędnych. Do nich należy problematyka Pruskiego Prawa Krajowego.

Terytoria, na których obowiązywało P. P. K. stanowiły przed rokiem 1939 jedynie nieznaczną część obszaru państwa polskiego (Wielkopolska, Pomorze, Śląsk), teraz natomiast na skutek oparcia granic na Odrze i Nysie stanowią olbrzymią większość terytorium państwowego. Ustawodawstwo, które obowiązywało na większości terytoriów wchodzących w skład naszego państwa musi z natury rzeczy stanowić dla nauki polskiej zagadnienie pierwszoplanowe.

* W oryginale nazwa kodyfikacji brzmi: „*Allgemeines Landrecht für die Preussischen Staaten*“ por. *Patent wegen Publikation des neuen Allgemeinen Landrechts für die Preussischen Staaten, vom 5. Februar 1794*. W tłumaczeniu polskim w roku 1826 przełożono nazwę kodyfikacji na „Powszechne Prawo Krajowe dla Państw Pruskich“. W starszej literaturze polskiej używano terminu: Prawo Powszechne Krajowe, por. np. J. Chodoręski, *Rys. historyczno-bibliograficzny prawodawstwa cywilnego i kryminalnego w dawniejszych Prusach Południowych i teraźniejszym W. Ks. Poznańskim*, Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego, Poznań 1869, s. 301; St. Kutrzeba używa terminu *Landrecht pruski*, por. *Historia ustroju Polski w zarysie*, tom III: *Po rozbiorach*, Lwów 1917, s. 37. W tłumaczeniu pracy A. W. Wieniediktowa „*Socjalistyczna własność państwowa*“ używano wyrażenia Pruskie Prawo Krajowe. Wydaje nam się, iż ta ostatnia terminologia jest najwłaściwsza ponieważ w sposób ścisły a zarazem niezbyt długi określa kodyfikację. Uważamy przy tym, że używanie terminu „*Landrecht pruski*“, jak to czynił Kutrzeba, może prowadzić do nieporozumień, ponieważ równocześnie z Pruskim Prawem Krajowym obowiązywał również Pruski *Landrecht* z roku 1721, który był zupełnie inną kodyfikacją. — Skrót P. P. K. nie był dotychczas nigdzie używany, wprowadzamy go jednak ze względów praktycznych.

Okoliczność, że P. P. K. wydane zostało w państwie pruskim w żadnej mierze nie zwalnia nas od obowiązku zajęcia się nim jako zagadnieniem historii państwa i prawa polskiego, albowiem obowiązywało ono przez z górą 100 lat na ziemiach polskich w stosunku do ludności polskiej, a jeszcze do dzisiaj niektóre z przepisów P. P. K. znajdują praktyczne zastosowanie. Zajęcie się P. P. K. jest tym bardziej pilne, że do tego czasu żaden historyk polski problemem tym się nie zainteresował.

Najbardziej zasadniczym zagadnieniem wymagającym przede wszystkim rozstrzygnięcia jest ustalenie charakteru P. P. K.; określenie czy było ono kodyfikacją feudalną czy też kapitalistyczną. Powyższego problemu nie rozstrzygnie przyjęcie trzeciej ewentualności jakoby P. P. K. było tworem okresu przejściowego, którego nie można by zaszeregować do żadnej z istniejących formacji społeczno-ekonomicznych. Szczegółowe rozpatrzenie tego problemu wydaje się zatem ze wszech miar wskazane, ponieważ w nauce nie jest on jednolicie rozstrzygany. Wystarczy przypomnieć, że A. W. Wieniediktow w znanej swej pracy zaliczył kodyfikację tę do „kodeksów okresu kapitalizmu przemysłowego”¹, co zresztą skrytykował J. S. Pierietierski w dyskusji, przeprowadzonej nad pracą Wieniediktowa w Instytucie Prawa w ZSRR².

Drugie zagadnienie, które specjalnie nas interesuje, to zbadanie dziejów wprowadzenia na ziemiach polskich P. P. K., oraz społecznej roli tej kodyfikacji. Chodzi nam głównie o zagadnienia cywilistyczne P. P. K., które są jego najistotniejszą częścią, które najdłużej obowiązywały i mają największe znaczenie dla oceny rozwoju społecznego.

Celem rozstrzygnięcia podstawowych problemów wydaje się nam jako najwłaściwsze kolejne rozpatrzenie takich zagadnień jak: genezy P. P. K., jego systematyki i formy oraz zasady subsydiarności. Z nią ściśle wiążąca się kwestia wprowadzenia i zastosowania kodyfikacji w Polsce będzie przedmiotem następnego rozdziału. Ostatni wreszcie rozdział zajmie się najważniejszą instytucją, a mianowicie prawem własności P. P. K. w uwzględnieniu społecznego znaczenia tej instytucji w Polsce, a w szczególności w porównaniu z prawem polskim.

II. PRZYGOTOWANIE I OGŁOSZENIE PRUSKIEGO PRAWA KRAJOWEGO W ABSOLUTNEJ MONARCHII PRUSKIEJ

Nie sposób naturalnie zbadać charakteru kodyfikacji nie zbadawszy uprzednio źródeł, a więc i historii jej powstania.

Narastający w Prusach w ramach ustroju feudalnego i pod skrzydłami monarchii absolutnej układ kapitalistyczny i związany z tym wzrost

¹ A. W. Wieniediktow, *Państwowa własność socjalistyczna*. W-wa 1952, s. 252, 253.

² *Sowietskoje gosudarstwo i prawo* 1948 r., z. 11, s. 71.

gospodarki pieniężnej nie mógł pozostać bez wpływu na nadbudowę w ogóle, a na kodyfikację prawa prywatnego w szczególności. Widoczne jest to chociażby w fakcie wydania w roku 1702 prawa wekslowego dla Brandenburgii³. Coraz liczniejsze skargi i utyskiwania na długie i kosztowne procesy, wskazują na to, że burżuazja musiała szczególnie dotkliwie odczuwać niedomagania wymiaru sprawiedliwości. Najistotniejszą przyczyną tego stanu rzeczy był brak jednej i pewnej kodyfikacji, która by usuwała partykularyzm prawny poszczególnych prowincji państwa Hohenzollernów oraz wszelką niepewność prawną wypływającą zarówno z istnienia niezliczonej ilości najrozmaitszych praw i statutów prowincjonalnych jak i subsydiarnego obowiązywania również niepewnego co do swej treści pospolitego prawa rzymskiego. Dążenie burżuazji do zrealizowania tego celu podkreślone już zostało w „*Manifestie komunistycznym*“, w którym autorzy piszą, że pod wpływem burżuazji „... niezawisłe, zaledwie sprzymierzone z sobą prowincje o różnych interesach, ustawach, rządach i cłach zostają zespolone w jeden naród, jeden rząd, jedno ustawodawstwo, jeden narodowy interes klasowy, jedną linię celną“⁴.

Podobnie jak dla szeregu innych, tak i dla tego postulatu burżuazji dostarczyła współczesna filozoficzna szkoła prawa natury gotowej argumentacji filozoficznej. Reprezentowana w Prusach przełomu XVII i XVIII wieku przez licznych wybitnych prawników i filozofów⁵ wywierała doniosły wpływ na ówczesne sfery rządowe. Postulatem tej szkoły było mianowicie stworzenie tzw. „*Ius certum*“, prawa prostego, jasnego, zrozumiałego dla wszystkich, nie budzącego żadnych wątpliwości, a tym samym nie wymagającego interpretacji⁶. Król odbierający ciągle skargi na przewlekłe procesy miał również swój specjalny interes w przyspieszeniu i ułatwieniu dochodzenia sprawiedliwości. Pod osłoną frazesów o rzekomej trosce o dobro swych poddanych mieściła się w istocie obawa, by poddani wskutek prowadzenia kosztownych i długich procesów nie utracili płatniczej zdolności podatkowej⁷. Ideałem, który król zamierzał osiągnąć było skrócenie procesu do okresu jednego roku.

Ministrowie królewscy, a w szczególności Cocceji dla zrealizowania tych zadań uciekali się przede wszystkim do środków prostszych i na krótszą metę bardziej efektywnych jakim była zmiana personelu sądzą-

³ A. Stölzel, *Brandenburg-Preussens Rechtsverwaltung und Rechtsverfassung*, tom II, Berlin 1888, s. 24.

⁴ K. Marks i Fr. Engels, *Manifest komunistyczny, Dzieła wybrane*, t. I, s. 30.

⁵ Bornhak C., *Preussische Staats- und Rechtsgeschichte*, Berlin 1903, s. 187.

⁶ Do przygotowania takiego systemu zmierzała w szczególności praca Samuela Cocceji ukończona w r. 1710 pt. „*Jus civile controversum*“, Bornhak, o. c., s. 188.

⁷ Stölzel, o. c., t. II, s. 84, por. też s. 100, 101.

cego, staranniejsze przygotowanie kadr sądownictwa, zmiana pragmatyki w sensie zaostreżenia dyscypliny i kontroli pracy sędziów, dalej zmiana organizacji i ustroju sądów, wreszcie pewne reformy procedury sądowej. Do tych też należy zaliczyć najrozmaitsze środki skierowane przeciwko adwokatom, których ciągle podejrzewano o celowe przeciąganie sporów⁸. Skoro jednak wszystkie te środki okazały się na dalszą metę niewystarczające stało się jasne, że niezbędne jest podjęcie pracy nad stworzeniem jednolitej kodyfikacji zarówno procesu jak i prawa materialnego dla całego państwa pruskiego.

Pomyślnym wydarzeniem wewnętrznym, które sprzyjało tworzeniu własnej pruskiej kodyfikacji było pozyskanie przez króla pruskiego w roku 1746 całkowitego „*Privilegium de non appellando*“ oraz w tym samym roku zniesienie zwyczajowego prawa przesyłania akt do uniwersytetów⁹. Dzięki temu Prusy uniezależniły się od sądownictwa Rzeszy i tym samym tworzone zostały obiektywne warunki do tego, by zapewnić stosowanie w Prusach wyłącznie materialnego prawa pruskiego. Już wprowadzie w roku 1713 i 1714 Fryderyk Wilhelm I w dążeniu do stworzenia wymarzonego „*Ius certum*“ nakazywał zbierać i rozstrzygać wątpliwe kwestie prawnicze, a w roku 1738 polecił nawet sporządzenie „*Landrechtu*“¹⁰, to jednak za życia jego nie doszło do opracowania projektu. Nastąpiło to dopiero w połowie XVIII wieku za panowania Fryderyka II, który w krótkiej chwili pokoju pomiędzy jedną i drugą wojną rozbójniczą powierzył to zadanie kanclerzowi Cocceji. Idąc za wnioskiem Cocceji król wyjaśnił raz jeszcze potrzebę i charakter nowej kodyfikacji. Z wyjaśnień tych wynika, że główną przeszkodą szybkiego wymiaru sprawiedliwości jest niepewne, po łacinie pisane i nieuporządkowane prawo rzymskie. Aby temu zaradzić, należy — zdaniem króla — sporządzić po niemiecku pisaną ogólnopruską kodyfikację prawa materialnego i formalnego (*Landrecht*), opartą na „czystym rozumie“ i formie rządu¹¹.

⁸ Stölzel, o. c., t. II, s. 284.

⁹ Bornhak, o. c., s. 237.

¹⁰ O. Stobbe, *Geschichte der Deutschen Rechtsquellen*, Leipzig 1864, s. 448, Król pisał w tej sprawie do S. Cocceji „...dass er davor sorgen solle, dass ein beständiges und ewiges Landrecht verfertiget, das confuse und theils auf unsere Lande nicht quadrende Ius Romanum abgeschaffet und die unzählige Menge von Edicten gedachtem Landrecht einverleibt werde“.

¹¹ ... Und weil die grösste Verzögerung der Justiz aus dem ungewissen, lateinischen Römischen Recht herrühret, welches nicht allein, ohne Ordnung compilirt worden, sondern worinn singulae leges pro et contra disputiret, oder nach eines Jeden caprice limitiret oder extendiret werden, so befehlen Wir gedachtem Unserm Etats — Ministre v. Cocceji ein Teutsches Allgemeines Landrecht, welches sich blos auf die Vernunft und Landes-Verfassungen gründet, zu verfertigen und zu Unserer Approbation vorzulegen, worüber Wir hiernechst aller Unserer Stände und

W wykonaniu tego zlecenia Cocceji rzeczywiście opracował projekt „*Corporis iuris Fridericiani*“, który, jak zapewniał o tym tytuł, miał być owym wymarzonym „*Ius certum und universale*“ pisany po niemiecku, oparty na rozumie i panującym ustroju państwowym. W celu całkowitego zapewnienia jasności i pewności Cocceji posunął się nawet do tego, że zamieścił w swoim projekcie wyraźny zakaz jakiegokolwiek naukowego interpretowania tych przepisów¹². Praca ta jednak (ogłoszono tylko dwie pierwsze części w latach 1749—1751, dalsze zaginęły w rękopisie), okazała się dziełem zupełnie chybionym, niemożliwym do przyjęcia. Należało zatem przystąpić do opracowania projektu od nowa. W roku 1780 Fryderyk II zlecił to zadanie kanclerzowi Carmerowi.

Rozporządzeniem gabinetowym polecił król sporządzić kodeks prawa materialnego wysuwając następujące zasady: I) kodeks miał być pisany w języku powszechnie zrozumiałym, a więc po niemiecku; II) kodeks miał być kompletny i pewny, ażeby usunąć wszelkie spory co do znaczenia względnie obowiązywania poszczególnych przepisów; III) obok kodyfikacji ogólno-krajowej miały być sporządzone kodyfikacje prowincjonalne, które ujmowałyby prowincjonalne odrębności; IV) Ogólnopństwowa kodyfikacja prawa materialnego pojęta jako kodeks subsydiarny w stosunku do praw prowincjonalnych miała się opierać na rzymskim „*Corpus Iuris*“ z uwzględnieniem prawa natury i obowiązującego ustroju państwowego; V) w przyszłości ewentualne wątpliwości co do zastosowania przepisów powinien rozstrzygać nie sędzia, lecz komisja kodyfikacyjna, która miała o nich informować samego króla. Rozporządzenie zaleca powierzenie pracy kodyfikacyjnej nie tyle profesorom, ile raczej dobrym praktykom, ażeby w ten sposób zapewnić kodyfikacji prostotę i zrozumiałość. Kodyfikacja ta miała przede wszystkim na celu, zdaniem króla, poprzez ustanowienie prostego, jasnego i zrozumiałego prawa położyć kres niekończącym się procesom¹³.

Resumując dochodzimy do wniosku, że w zamierzeniach królów pruskich nie leżało bynajmniej utworzenie względnie wykorzystanie kodyfikacji w celu dokonania jakichkolwiek poważniejszych reform społecznych czy politycznych. Oczywiście również do takiego celu nie dążyła i nie mogła dążyć wyższa biurokracja królewska, całkowicie od króla uzależniona.

Collegiorum, auch Universitäten Monita einholen und die besondern Statuta einer jeden Provinz besonders beiducken lassen wollen damit einmahl ein gewisses Recht im Lande etabliret, und die unzählige Edicte aufgehoben werden mögen...“ Stobbe, o. c., str. 451.

¹² O. Stobbe, o. c., s. 450—452.

¹³ O. Stobbe, o. c., s. 458—459.

W ten więc sposób tendencja o cechach burżuazyjnych — a więc w okresie panowania feudalizmu rewolucyjna — w rękach absolutnego monarchy sprowadzona została do czystej operacji technicznej, jaką miało być spisanie prawa, czynności pozbawionej wszelkich cech rewolucyjnych i postępowych. W tym duchu podjęty zamiar kodyfikowania prawa w okresie kiedy monarchia absolutna w Prusach była już elementem nie postępowym, a reakcyjnym, nie mógł oczywiście doprowadzić do stworzenia dzieła innego, aniżeli byli sami jego twórcy.

Kancelarz Carmer, przy współudziale powołanej specjalnej komisji kodyfikacyjnej, której duszą był C. G. Svarez w oparciu o wyżej zacytowane instrukcje królewskie przygotował pełny projekt kodeksu. W latach 1784—1788 ukazał się on drukiem i poddany został publicznej krytyce. Komisja kodyfikacyjna uwzględniwszy zgłoszone poprawki, w szczególności monita szlacheckiej reprezentacji stanowej, wciągniętej do współpracy¹⁴, przedstawiła projekt królowi, który zatwierdził go i ogłosił patentem z dnia 20 marca 1791 roku pod nazwą „*Das allgemeine Gesetzbuch für die Preussischen Staaten*“. Kodyfikacja ta miała wejść w życie od 1 czerwca 1792 roku.

Publikacja „Gesetzbuchu“ przypadła w okresie rewolucji francuskiej, która rzuciła postrach na wszystkie monarchie absolutne, a w tym i pruską. Reakcja pruska szczególnie zaostrzyła swą czujność w stosunku do wszystkiego, co nowe¹⁵. Nastrój więc w kołach rządzących dla ogłoszonej świeżo kodyfikacji nie był sprzyjający. Wręcz nieprzychylny oddźwięk wywołały wiadomości jakoby chłopci interesowali się kodyfikacją, sądząc, że przyniesie im ona ulgę świadczeń pańszczyźnianych. Obawiano się ponadto, by pewne wyrażenia użyte w kodyfikacji nie były interpretowane w sensie rozluźnienia więzi poddańczej. Spowodowało to w szczególności stanową reprezentację szlachecką do wystąpienia przeciwko kodyfikacji¹⁶. Również i pewne koła wyższej biurokracji pruskiej uznając szereg sformułowań z dziedziny prawa państwowego zawarte w nowej kodyfikacji za ryzykowne i tchnące duchem rewolucji przekonały króla, że mogą być one rozumiane jako ograniczenia absolutnej władzy monarszej¹⁷. Wszystko to skłoniło króla do suspendowania patentem z dnia 18 kwietnia 1792 roku ogłoszonej kodyfikacji. Ponieważ z jednej strony suspensa nie miała oznaczonego terminu, a kodyfikatorom wzbraniano się wskazać kwestionowane miejsca kodyfikacji celem ewen-

¹⁴ O. Stobbe, o. c., s. 462—463.

¹⁵ A. Stölzel, *Carl Gottlieb Svarez*, Berlin 1885, s. 322 i nast.

¹⁶ A. Stölzel, o. c., s. 356, 357, 398, 399.

¹⁷ A. Stölzel, o. c., s. 354—370, 376 i nast.

tualnego ich poprawienia wnosić można, że król i jego otoczenie zamierzały doprowadzić kodyfikację do zupełnego upadku¹⁸.

Sytuacja ta jednak uległa pewnej zmianie, kiedy na skutek drugiego rozbioru szlacheckiej Rzplitej przypadły Prusom znaczne terytoria, na których chciano wprowadzić prawo pruskie. Z konieczności więc zwrócono się na powrót do przygotowanej a suspendowanej kodyfikacji tego prawa. Twórcy jej, a w szczególności Svarez i kanclerz Carmer wykorzystali tę okoliczność, rozwijając agitację za całkowitym wprowadzeniem w życie „*Gesetzbuch*“. Przekonany król rozkazem gabinetowym z dnia 17 listopada 1793 roku polecił kanclerzowi przeprowadzić rewizję kodeksu i usunąć z niego wszystkie przepisy ograniczające jego uprawnienia oraz wszystkie nowe postanowienia nie wypływające z obowiązujących dotychczas praw lub nie służące do ich uzupełnienia i wyjaśnienia. Po dokonaniu stosownych poprawek, które zostały przejrzone przez Radę Państwową, król patentem z dnia 5 lutego 1794 roku ogłosił kodeks z mocą obowiązującą od 1 czerwca 1794 roku pod nazwą „*Allgemeines Landrecht für die Preussischen Staaten*“. Nie trzeba chyba dodawać, że stworzone w wyżej scharakteryzowanych okolicznościach, a więc opracowane przez biurokrację królewską pod bezpośrednią kontrolą samych królów, z uwzględnieniem interesów szlacheckiej reprezentacji stanowej, wielokrotnie kontrolowane i sprawdzane, wreszcie wypuszczone na świat w atmosferze zdwojonej czujności wobec „niebezpieczeństwa“ postępowych idei rewolucji francuskiej, w okresie, kiedy monarchia pruska przeszła już do otwartej wojny z rewolucyjną Francją, Pruskie Prawo Krajowe nie mogło być niczym innym, jak tylko najwierniejszym wyrazem stosunków panujących w feudalnej, wówczas już jawnie reakcyjnej pruskiej monarchii absolutnej.

III. FORMA I SYSTEMATYKA PRUSKIEGO PRAWA KRAJOWEGO

„Oświecony absolutyzm“ wywarł swe piętno nie tylko na treść niektórych instytucji, ale i na całą kodyfikację. Patriarchalni, o pseudo opiekuńczych intencjach absolutni królowie pruscy zamierzali stworzyć kodyfikację prostą, jasną i zrozumiałą dla wszystkich, która by w sposób zgoła mechaniczny rozstrzygała wszelkie wątpliwości prawne bez potrzeby wdawania się w uciążliwe spory sądowe i uciekania do pomocy adwokatów¹⁹ posadzanych o przewlekane sporów i zaciemnianie jasnej litery prawa. Intencje te doprowadziły do niewątpliwie postępowego rezultatu, aczkolwiek bynajmniej nie nowego, jakim było napisanie P. P. K. w je-

¹⁸ Fr. Foerster, *Preussisches Privatrecht bearbeitet M. E. Eccius*, I Band Berlin 1896, s. 9.

¹⁹ Por. Fr. Foerster, o. c., s. 20.

zyku narodowym, a nie po łacinie. Wprawdzie można to było zrobić o wiele lepiej, bo niemczyzna P. P. K. jest według słów Engelsa taka „jakby się na niej uczył pan Dühring”²⁰, to jednak był to przecież język zrozumiały dla szerokich mas ludności, a nie tylko dla garstki uczonych prawników. Z drugiej jednak strony wyżej wspomniane założenia kodyfikacyjne w warunkach panującej jeszcze formacji feudalnej przy stosunkowo słabo rozwiniętym układzie kapitalistycznym o przewadze elementów drobnomieszczańskich, przy wreszcie biurokratyczno-policyjnych metodach rządzenia absolutnej monarchii pruskiej, zostały zrealizowane w sposób najmniej właściwy. Kodyfikаторzy puścili się mianowicie na tradycyjną średniowieczną, można powiedzieć drogę kazuistyki. Stawiano się przy tym osiągnąć rzecz niemożliwą do osiągnięcia, to jest przewidzieć z góry i rozstrzygnąć wszystkie możliwe przypadki²¹. Trafnie już nawet współcześni krytycy P. P. K. podkreślili, że jest to tendencja o cechach despotycznych, tendencja wpływająca z chęci uregulowania centralnie, z gabinetów ministerialnych, najdrobniejszych nawet spraw obywateli²².

W olbrzymiej masie przepisów szczegółowych P. P. K. giną zupełnie zasady ogólniejsze, na których kodyfikacja się opiera i z których można by drogą dedukcji myślowej znaleźć rozstrzygnięcie dla przypadków nieprzewidzianych przepisami szczegółowymi²³. Formułowanie i podkreślanie zasad ogólniejszych nie leżało w intencji ustawodawców. Wydało im się to niepotrzebne, a nawet szkodliwe. Niepotrzebne, ponieważ wszystkie konsekwencje z zasad ogólnych wysnułi sami, szkodliwe, gdyż miałyby na tym rzekomo ucierpieć zrozumiałość kodeksu. W rzeczywistości jednak chciano uniknąć jakiegokolwiek komentowania i naukowego opracowania przepisów P. P. K. w obawie, by uczeni i sędziowie nie wypaczyli jego treści. Z tego antyliberalnego ducha monarchii absolutnej zrodził się nawet wyraźny nakaz dla sędziów, by w razie jakichkolwiek wątpliwości co do znaczenia poszczególnych przepisów zwracali się z zapytaniem do Komisji Kodyfikacyjnej, której opinia była dla sędziego wiążąca²⁴.

²⁰ Fr. Engels, *Anty-Dühring*, s. 11.

²¹ O rozmiarach kazuistyki Landrechtu świadczy chociażby fakt, że zawierał on przeszło 19 000 paragrafów. Jeżeli od tej globalnej cyfry odliczymy przepisy karne obejmujące 1576 paragrafów (cz. II tyt. 20) oraz 2519 paragrafów zawartych w tytułach od 10 do 17 cz. II, które odnoszą się przede wszystkim do prawa publicznego, to wówczas na prawo prywatne przypadnie równie okazała cyfra z górą 15 000 paragrafów.

²² I. G. Schlosser, *Briefe über die Gesetzgebung*, cyt. u Foerstera, o. c., s. 19.

²³ Por. Fr. Foerster, o. c., s. 21.

²⁴ A. L. R. Einleitung § 47—48.

Pożądaną zawsze zwięzłość kodyfikacji psuły wypływające tak samo z patriarchalnego ducha monarchii absolutnej liczne uwagi i wskazówki moralne²⁵, zamieszczone w P. P. K. oraz przykłady, ilustrujące niektóre przepisy. To wszystko w żadnym razie do kodeksu należeć nie powinno. Jasność i zwięzłość myśli prawniczej zostały zagmatwane niekonsekwentnie zastosowaną i nie zawsze szczęśliwie dobraną przez kodyfikatorów terminologią. W imię całkowitej zrozumiałości kodeksu zerwano z jasną i ścisłą terminologią prawa rzymskiego, usiłując zastąpić ją niemiecką. Z tego chlubnego zadania nie umiano jednak wywiązać się w sposób właściwy.²⁶

Systematyka P. P. K. opiera się na szczególnej symbiozie filozofii Oświecenia i feudalizmu. P. P. K. nie zna jeszcze tak charakterystycznego dla systemów burżuazyjnych ostrego oddzielenia prawa publicznego od prawa prywatnego. Działy prawa publicznego mieszają się z działami prawa prywatnego. Systematyka nie bierze tego podziału za punkt wyjścia. Opiera się ona na filozoficznym założeniu, że jednostka występuje wobec świata zewnętrznego w podwójnym charakterze, jako indywiduum i jako członek różnych społeczności. Stosownie do tego podzielono P. P. K. na dwie zasadnicze części, z których pierwsza traktuje, poza pewnymi zagadnieniami wstępnymi, o jednostce i jej stosunku do rzeczy, a druga o stosunku jednostki do różnych organizacji społecznych, przy czym poczynając od prostszych, jak rodzina, przechodzi do bardziej skomplikowanych, jak stanów, urzędników, Kościoła, szkół, państwa itd.²⁷

Ta filozoficzna systematyka P. P. K. zamiast uprościć — zagmatwała przejrzystość kodyfikacji. Materiał ułożony jest w niej bowiem nie według wewnętrznego związku instytucji, a według celu i skutku, jakim mają służyć. W rezultacie doprowadziło to do łączenia zagadnień obcych (np. prawa zastawu i prawa zatrzymania), a rozdzielania pokrewnych (np. prawa spadkowego). Wskutek tej wadliwej systematyki orientacja w P. P. K. była tak utrudniona, że indeksy rzeczowe stały się niezbędną pomocą nawet dla doświadczonych praktyków obeznanych doskonale z systematyką kodeksu²⁸.

Te prawnicze wady P. P. K., jak staraliśmy się to wykazać, nie są czymś przypadkowym, lecz wynikają z tego, że kodyfikacja ta przygotowywana była dla społeczeństwa „na wpuł feudalnego”²⁹, społeczeństwa,

²⁵ Por. np. cz. II. tyt. 11, s. 66 i nn.

²⁶ Por. Koch, *Lehrbuch des preussischen gemeinen Privatrechts*, Berlin 1845, Bd. I, s. 37.

²⁷ Dernburg, *Lehrbuch des Preussischen Privatrechts und der Privatrechtsnormen des Reiches*, Halle 1884, s. 13, 15.

²⁸ Por. Bornhak, o. c., s. 280.

²⁹ Fr. Engels, *Ludwik Feuerbach*..., s. 48.

które w okresie monarchii absolutnej nie wyzwoliło się jeszcze z pęt feudalizmu. Fr. Engels podkreśla istnienie tego związku pomiędzy rozwojem społecznym, a formą prawną w następującym fragmencie: „Można też jednak, jak to uczyniono w kontynentalnej Europie Zachodniej, wziąć za podstawę pierwsze światowe prawo społeczeństwa produkującego towary, a mianowicie prawo rzymskie z jego niedoścignionym, ścisłym opracowaniem wszystkich istotnych stosunków prawnych między zwykłymi posiadaczami towarów (nabywca i sprzedawca, wierzyciele i dłużnicy, umowa, zobowiązanie itp.). Można przy tym na korzyść i ku chwale drobnomieszczańskiego jeszcze i na wpół feudalnego społeczeństwa albo sprowadzić to prawo w drodze praktyki sądowej do poziomu tego społeczeństwa (prawo pospolite), albo też przy pomocy rzekomo światłych, moralizujących prawników opracować je w postaci oddzielnego kodeksu, odpowiadającego danemu stanowi społeczeństwa, który to kodeks w tych warunkach będzie też kiepski pod względem prawniczym (Pruskie Prawo Krajowe). Można też jednak po wielkiej rewolucji burżuazyjnej opracować na podstawie tego właśnie prawa rzymskiego tak klasyczny wzór praw społeczeństwa burżuazyjnego, jakim jest francuski Code civil. Jeżeli zatem burżuazyjne normy prawne dają w formie prawa jedynie wyraz ekonomicznym warunkom życiowym, to może to wypaść zależnie od okoliczności źle albo dobrze“³⁰.

W trakcie i pod wpływem rozwijającego się w Prusach kapitalizmu P. P. K. w ciągu z górą 100-letniego istnienia doznał znacznych zmian, wiele instytucji zostało z niego usuniętych, wiele zostało zmienionych; kodyfikacja była też w swej treści stopniowo przystosowywana do potrzeb społeczeństwa kapitalistycznego. Jednego tylko nie można było zrobić bez anulowania całego kodeksu, a mianowicie zmienić jego systematyki i formy. Te więc cechy pozostały do końca — świadcząc dobitnie o feudalnym, absolutystycznym pochodzeniu P. P. K.

IV. ZASADA SUBSYDIARNOŚCI PRUSKIEGO PRAWA KRAJOWEGO

Cechy feudalne P. P. K. znalazły wyraz również w zasadach jego zastosowania. Absolutny monarcha, mimo że dążył do ujednolicenia prawa, uwzględniał w pełni interesy szlachty, która nastawiona konserwatywnie, niechętna była wszelkim próbom unifikacyjnym, obstając przy partykularyzmie prawnym, najlepiej odpowiadającym jej lokalnym interesom³¹.

³⁰ Fr. Engels, *Ludwik Feuerbach*..., s. 48.

³¹ Nawet burżuazyjny prawnik H. Dernburg zwrócił uwagę na to, że utrzymanie praw prowincjonalnych było wynikiem nacisku politycznego pisząc „*Nicht Schätzung der provinziellen Besonderheiten an sich bestimmte den Gesetzgeber, denselben neben der allgemeinen Gesetzgebung das Dasein zu fristen. Vielmehr wirkte der Druck politischer Notwendigkeit, da die Provinzial- und Statutarechte eng mit*

Stąd też Fryderyk II, wyznaczając w r. 1780 komisję kodyfikacyjną, nie zamierzał usunąć całkowicie partykularyzmu prawnego. Przyszła ogólnopañstwowa kodyfikacja miała być według instrukcji królewskiej jedynie uzupełnieniem praw prowincjonalnych, które wraz z nią powinny zostać spisane. Jednym słowem, przyszły kodeks miał być na wzór pospolitego prawa rzymskiego, prawem posiłkowym „zu welchem der Richter beim Mangel der Provinzialgesetze recurriren kann“³².

Patent publikacyjny z 5 lutego 1794 r. utrzymał ten charakter subsydiarny P. P. K. W artykule I czytamy, że wchodził on w miejsce „przyjętych dotąd w krajach naszych praw rzymskich, pospolitych saskich i innych posiłkowych praw i ustaw obcych“. Ponadto trzy pierwsze tytuły części drugiej obejmujące prawo rodzinne i spadkowe, a więc ostoję prowincjonalnych odrębności zostały od razu suspendowane w art. VII patentu publikacyjnego, tak, że odnośnie do tych działów prawa nadal zachowały moc dotychczasowe źródła prawne. Wprowadzie suspensa ta przewidziana była tylko na okres dwóch lat, jednakże w rzeczywistości drogą dalszych przedłużeń dla poszczególnych prowincji stan ten przeciągał się w głąb XIX wieku³³.

P. P. K. jako prawo subsydiarne nie tylko dopuszczało istnienie praw prowincjonalnych, ale wprost ich potrzebowało i byt ich z góry zakładało. Wskazują na to liczne odesłania do praw i zwyczajów prowincjonalnych zamieszczone już nie w patencie publikacyjnym, a w samej kodyfikacji, w różnych działach prawa. Księgi praw prowincjonalnych miały więc nie tylko ujmować różniące się od P. P. K. postanowienia praw prowincjonalnych, ale również miały zawierać uzupełnienia i bliższe określenia tych spraw, co do których P. P. K. na postanowienia praw prowincjonalnych się powoływało³⁴.

Jednakże P. P. K. weszło nie tylko w miejsce dotychczasowych praw posiłkowych, ale również w miejsce edyktów i ustaw ogólnych „względem oddzielnych przedmiotów prawa“ od czasu do czasu wydawanych, „które dotąd we wszystkich naszych krajach jako pospolite prawa krajowe miały moc obowiązującą“. (art. II patentu publikacyjnego.) P. P. K. był zatem w pewnej części kodyfikacją poprzednio bezwzględnie obowiązują-

lokalen Interessen verwachsen, durch diese eine stärkere Widerstandskraft erhielten, als die mehr abstrakte allgemeine Gesetzgebung entwickeln konnte“. Lehrbuch des preussischen Privatrechts, s. 20, tom I.

³² A. Stölzel, o. c., s. 459.

³³ Por. E. Heilfron, *Deutsche Rechtsgeschichte — Staatsrecht — Kirchenrecht*, Berlin 1908 s. 399. Por. Krause, *Bericht über die Provinzial-Gesetzgebung*, Kamptz Jahrbücher t. 18, s. 107.

³⁴ Por. Krause, o. c., s. 100, 101, 196—210 znajduje się tam m. in. „Auszug derjenigen Stellen des Allgemeinen Landrechts, in welchen auf Provinzial-Gesetze Bezug genommen wird“.

jących przepisów prawnych przede wszystkim z zakresu stosunków publiczno-prawnych. Stąd zrozumiałe jest, że znaczna część przepisów P. P. K. miała moc bezwzględnie obowiązującą, a nie tylko subsydiarną, że więc nie mogły być one uchylone odmiennymi przepisami prowincjonalnymi³⁵. Ustalenie zakresu tych przepisów natrafiało niekiedy na poważne trudności, ponieważ w samej kodyfikacji nie przeprowadzono żadnego formalnego ich rozróżnienia. Z tego, co wyżej powiedzieliśmy wynika, że niezbędnym uzupełnieniem P. P. K. powinny być księgi praw prowincjonalnych. Spisanie ich bowiem było konieczne dla zabezpieczenia pożądanej pewności prawnej, i przyczyniłoby się do zmniejszenia istniejącego partykularyzmu. Ustawodawca bowiem wyraźnie dążył do ograniczenia ich znaczenia na korzyść P. P. K. Tendencja ta uwidacznia się we wskazówkach co do sposobu kodyfikowania praw prowincjonalnych. Czytamy tam między innymi, że „sądy i stany (powołane do ułożenia praw prowincjonalnych) z wielką przestrzegając będą pilnością, aby prawodawstwo szczególnych prowincji do największej, ile tylko być może, doprowadzone było jednostajności z powszechnym, i aby dotychczasowa pod wielu względami nader szkodliwa różność i niepewność praw bez potrzeby nie była rozkrzewianą... ażeby różniące się przepisy nie inaczej do ksiąg prowincjonalnych były przyjęte, jak tylko z nader ważnych przyczyn“.

Tymczasem kodyfikacja praw prowincjonalnych zawiodła na całej linii. Mimo polecenia królewskiego z r. 1780 nie zdołano przygotować ich przed pierwszym ogłoszeniem kodyfikacji z r. 1791. Dlatego też patent publikacyjny z 20 marca 1791 r. nakazał w ciągu 3 lat spisać prawa prowincjonalne i usystematyzować je według układu „*Gesetzbuch*“. Gdy i ten termin minął bezowocnie, drugi patent publikacyjny z 5 lutego 1794 r. przedłużył go o dalsze 2 lata, nakazując zakończyć prace nad kodyfikacją praw prowincjonalnych do 1 czerwca 1796 r.³⁶. Jednakże i ten termin minął bez rezultatu, bo żadne prawo prowincjonalne nie zostało wtedy spisane. Ponieważ odpowiedni przepis patentu publikacyjnego nie zawierał sankcji nieważności na przypadek niespisania w wyznaczonym terminie ksiąg praw prowincjonalnych, a zatem omieszkanie tego terminu nie spowodowało uchylecia, lecz utrzymało w mocy całą masę nieskodyfikowanych przepisów partykularnych. Wskutek tego wprowadzenie P. P. K. zamiast ułatwić, utrudniło w szeregu działów prawa stosowanie przepisów prawnych. Wiek XIX przyniósł ze sobą zaledwie dwie kodyfikacje prowincjonalne, mianowicie w latach 1801/2 Wschodniopruską i w roku 1844 Zachodniopruską.

³⁵ Por. H. Dernburg, o. c., s. 20, przyp. 5.

³⁶ O. Stobbe, o. c., s. 458—460.

Taka połowiczna, jeszcze na modłę feudalną zakrojona unifikacja prawa pruskiego była dla burżuazji niewystarczającą. Pierwszy na świecie klasyczny kodeks burżuazyjny, mianowicie Kodeks Napoleona, wydany zaledwie 10 lat po P. P. K., nie bawił się już w subsydiarność. Wkrótce też w związku z rozwojem kapitalizmu zasada subsydiarności P. P. K. respektująca partykularyzm prawny, stała się na terenie Europy rzucającym się w oczy anachronizmem. Fr. Engels wyśmiewa się z tego w *Anty-Dühringu* pisząc: „Ale gdzie panuje ten zamęt? Znowu na obszarze, na którym obowiązuje pruskie prawo krajowe, gdzie obok tego prawa krajowego, nad nim, lub pod nim, posiadają w różnym stopniu względną moc obowiązującą prawa prowincjonalne, statuty lokalne, tu i ówdzie nawet prawa zwyczajowe i inny galimatjas, wywołując u wszystkich prawników-praktyków ów krzyk rozpacz, który pan Dühring z takim współczuciem tu powtarza. Nie trzeba nawet, żeby opuścił swoje ukochane Prusy, wystarczy, żeby przyjechał nad Ren, a przekona się, że o tym wszystkim nie ma tam już mowy od lat 70 — nie mówiąc już o innych krajach cywilizowanych, gdzie podobne przestarzałe stosunki są już od dawna zniesione“³⁷.

V. WPROWADZENIE PRUSKIEGO PRAWA KRAJOWEGO NA ZIEMIE I, II i III ZABORU

Zgodnie z wyżej przedstawionymi zasadami zostało P. P. K. wprowadzone również na ziemie polskie, a w szczególności na te terytoria, które w rezultacie zaborów w latach od 1772 do 1795 przypadły Prusom.

W Prusach Południowych obejmujących terytorium II zaboru z wyjątkiem Torunia i Gdańska, patentem notyfikacyjnym z 8 maja 1793 r. zniesione zostało całe sądownictwo polskie a wprowadzone pruskie. Edykt z dnia 28 marca 1794 r.³⁸ rozstrzygnął natomiast zagadnienie prawa materialnego w sposób następujący. Wszystkie zdarzenia prawne sprzed 1 czerwca 1794 r., tj. do daty wprowadzenia w życie P. P. K. miały być rozstrzygane na podstawie dotychczasowych praw z subsydiarnym zastosowaniem prawa rzymskiego względnie magdeburskiego (to ostatnie w miastach). Od 1 czerwca 1794 r. w zasadzie nadal miały obowiązywać dotychczasowe a więc polskie „prawa, konstytucje i zwyczaje“, dopóki nie zostaną one opracowane w księdze prawa prowincjonalnego. Opracowaniem tej księgi miały się zająć regencje przy współudziale deputowanych szlachty i miast. Z prawa polskiego traciły jednakże zaraz moc obowiązującą te postanowienia, które sprzeciwiały się wyraźnym zakazom i formie rządu państwa pruskiego oraz tej zasadzie, że każdy bez

³⁷ Fr. Engels, *Anty-Dühring*, s. 109, 110.

³⁸ *Novum Corpus Constitutionum*, s. 2097 i nn.

różnicy stanu dochodzić może sprawiedliwości. Do czasu opracowania księgi prawa prowincjonalnego wszystkie prawa zawarte w zbiorze Trębickiego miały domniemanie obowiązywania. We wszystkich sprawach nierozstrzygniętych prawem dotychczasowym oraz w tych, gdzie przepisy prawa polskiego nie mogły znaleźć zastosowania, moc obowiązującą zyskiwało P. P. K. — jako subsydiarne prawo pospolite. Zapowiedziano przy tym przetłumaczenie go na język łaciński (nie polski!) gwoili powszechnego zrozumienia (co też w roku 1800 zostało wykonane)³⁹. Stan ten nie trwał jednak długo, został bowiem zmieniony deklaracją z dnia 30 kwietnia 1797 r.⁴⁰. Czytamy tam, że utrzymanie i skodyfikowanie praw polskich okazało się rzeczą nie do zrealizowania, w pierwszym rzędzie dlatego, że prawa te niejasne, niepewne, ze sobą sprzeczne, były w szerokim zakresie trudne do ustalenia; po drugie dlatego, że zmieniony ustrój państwowy, proces sądowy i nowo wprowadzony system hipoteczny⁴¹ uniemożliwiały utrzymanie starego prawa. Deklaracja stwierdza przy tym „że nieokreślone takowe zachowanie dawniejszych konstytucji z prawdziwym dobrem naszych tamecznych poddanych nie zupełnie się zgadza, owszem ich od dobrodziejstwa stałego i pewnego prawa od którego bezpieczeństwo własności i pokój familii istotnie zawisły, jeszcze nadto długo oddalić by mogło“. Wobec tego postanowiono, że z dniem 1 września 1797 r. P. P. K. wchodzi w zasadzie w życie z mocą bezwzględnie obowiązującą a nie subsydiarną. Dawne prawa i zwyczaje polskie jednakże utrzymały nadal moc z pierwszeństwem przed P. P. K. odnośnie do spadkobrania beztestamentowego, dożywocia między małżonkami, (z pewnymi zmianami jednakże na rzecz dzieci), stosunków poddańczych i miejskich w miastach szlacheckich oraz dziesięcin i danin na rzecz duchowieństwa. Nadal utrzymano generalne zastrzeżenie, że tylko te prawa polskie znaleźć mogą zastosowanie, które nie sprzeciwiają się wyraźnym zakazom państwowym, formie rządu oraz zasadzie, że każdy bez różnicy stanu dochodzić może sprawiedliwości. Deklaracja ta zapowiadała przygotowanie księgi prawa prowincjonalnego, w której miały być skodyfikowane pozostawione w mocy instytucje prawa polskiego. Ta kodyfikacja prowincjonalna mogłaby ewentualnie objąć i takie instytucje prawa polskiego różniące się od P. P. K., które utraciły na mocy deklaracji ważność, ale które w przyszłości dla dobra prowincji prawodawca uzna za wskazane wprowadzić na nowo w drodze ustawo-

³⁹ Przetłumaczył Eisenberg, a wydano pt. „*Jus Borussiae Brandenburgicum Commune*“, Berolini 1800.

⁴⁰ *Declaration des Edicts vom 28. März 1794 wegen der in Südproussen geltenden Gesetze und Rechte*. De Dato Berlin den 30-ten April 1797. N. C. C., s. 1159 i nn.

⁴¹ Wprowadzono go w Prusach Południowych w 1795 r.

wej. Księga prawa prowincjonalnego miała być sporządzona przy pomocy polskich prawników i napisana po polsku.

Identyczna sytuacja prawna jak opisana wyżej powstała na ziemiach III rozbioru.

Część tych ziem przyłączono do Prus Południowych tak, że znalazła tam odrazu zastosowanie ⁴² omówiona co dopiero deklaracja na 30 kwietnia 1797 r. Z reszty natomiast utworzono osobną prowincję tzw. Prusy Nowo Wschodnie w stosunku do których osobny patent też z 30 kwietnia 1797 r. ⁴³ powtórzył dyspozycję deklaracji wydanej dla Prus Południowych. Pod dotychczasowymi prawami jednakże z natury rzeczy patent rozumiał nie tylko prawo polskie, ale i litewskie.

Poza wymienionymi wyraźnie w patentach wyłączeniami na rzecz dotychczas obowiązujących praw pisanych i zwyczajowych podkreślić należy, co uchodzi zazwyczaj uwagi badaczy, że w rzeczywistości nadal zachowały ważność przepisy prawa kanonicznego odnośnie do spraw małżeńskich i zaręczyn. Patenty ustanawiające pruskie sądownictwo na terytoriach Prus Południowych i Nowo Wschodnich zastrzegały bowiem dla spraw małżeńskich i zaręczyn jurysdykcję sądów duchownych, jeżeli obie strony są wyznania katolickiego względnie greckiego ⁴⁴. Sądy te oczywiście mogły tylko stosować i stosowały wyłącznie prawo wyznaniowe.

Ponieważ prawo kanoniczne różniło się od prawa świeckiego unormowanego w P. P. K. zdarzały się przypadki, że duchowni katolicy odmawiali zawarcia względnie rozwiązania małżeństwa z przyczyn nie przewidzianych przez P. P. K. Jeżeli duchowny katolicki w przypadku takim odmówił udzielenia ślubu to przepisy P. P. K. według autentycznej ich interpretacji dawały sądom upoważnienie do zlecenia udzielenia ślubu przez duchownych innego wyznania ⁴⁵. Pomijając już to, że sposób ten był oczywistym naigrawaniem się z uczuć religijnych wierzących i zgoda kpieniem sobie z niewierzących, to przepis ten nie zawsze musiał doprowadzić do pożądanego rezultatu, w przypadku gdyby np. wskazany pastor ewangelicki (do tego zwykle odsyłano) też nie chciał asystować. Znacznie

⁴² Por. *Declaration wegen der Justizverwaltung in den durch die letzte Gränzbeziehung zu Südpreussen geschlagenen vormals masovischen und Cracauischen Discripten*. De Dato Berlin 23 April 1797. Deklaracją tą rozciągnięto na nowo przyłączone tereny stary stan prawny obowiązujący w Prusach Południowych.

⁴³ *Patent wegen der Gesetze und Rechte welche in der provinz Neu-Ost-Preussen gelten und beobachtet werden sollen*. De Dato Berlin den 30-sten April 1797. N. C. C., s. 1131.

⁴⁴ Por. *Constitution wegen der Verfassung der geistlichen Gerichte in Südpreussen*, 25. August 1796. *Patent wegen Einrichtung des Justizwesens in den unter der Benennung von Neuostpreussen begriffenen Districten*, De Dato Berlin den 23 April 1797, N. C. C., s. 1096.

⁴⁵ A. L. R. II, 11, § 442, 443 i Anhang § 130.

jednak większe trudności powstawały przy unieważnieniu względnie rozwiązywaniu małżeństw katolickich, skoro tu zastrzeżona była jurysdykcja sądów duchownych, a tym samym wykluczone stosowanie P. P. K. Powstało w związku z tym zagadnienie co robić z osobami, które zgłaszały się do sądów państwowych z żądaniem rozwiązania małżeństwa z przyczyn uznanych przez P. P. K., a którym sądy duchowne odmówiły rozwodu. Zagadnienie to rozstrzygnęło ministerstwo sprawiedliwości cykularzem z 10 sierpnia 1799 r., wydanym dla Prus Południowych i Nowo Wschodnich, na mocy którego dozwolono sądom państwowym rozstrzygnąć sprawy rozwodowe i o unieważnienie małżeństwa, jeżeli obie strony zgodzą się na poddanie się wyrokowi takiego sądu i jeżeli spór nie toczy się właśnie przed sądem duchownym. To ostatnie zastrzeżenie poczynione dlatego by uniknąć reklamacji ze strony sądów duchownych⁴⁶. Nawet więc po tym rozszerzeniu jurysdykcji sądów świeckich, możliwość uzyskania rozwodu względnie unieważnienia małżeństwa w oparciu o świeckie ustawodawstwo P. P. K. było stosunkowo skromne skoro wymagano zgody obu stron. Oczywiście, że unieważnienie względnie rozwiązanie małżeństwa przez sąd państwowy zamykało katolikom drogę do zawarcia powtórnego małżeństwa w formie kościelnej. W tym przypadku co najwyżej mogli zawrzeć małżeństwo za uprzednim zezwoleniem sądu przed duchownym innego wyznania co z kolei pociągało za sobą kary kościelne. Z tych konsekwencji zdaje się jednak, że nie zawsze strony proszące sąd świecki o rozwód zdawały sobie sprawę, w związku z czym zapewne zwracały się następnie z pretensjami do władz cywilnych. Aby temu zapobiec ministerstwo pruskie widziało się zmuszone nakazać sądom by w razie gdy zwrócą się do nich katolicy o rozwiązanie małżeństwa pouczyć ich o sankcjach kościelnych jakie mogą na nich spaść⁴⁷. Jasne jest, że tego rodzaju połowiczne, ciągle nawiązujące do prawa wyznaniowego i opierające się częściowo na nim ustawodawstwo pruskie, w rzeczywistości, mimo nieśmiałych prób wyjścia z tej sytuacji, usankcjonowało stosowanie prawa kanonicznego do olbrzymiej większości przypadków.

Zapowiedziana w patentach wprowadzających P. P. K. kodyfikacja prawa prowincjonalnego i z tym związane bliższe uregulowanie zagadnienia odrębności prowincjonalnych nie zostało zrealizowane. Wprawdzie z zamiarem uregulowania zagadnień chłopskich na wzór P. P. K. dla ziem

⁴⁶ A. G. Stengel, Beiträge zur Kenntniss der Iustizverfassung und der juristischen Literatur in den Preussischen Staaten Bd, 10 Halle 1799, st. 365, 366. Por. *Rescript des Justizdepartement an die Regierung zu Warschau über eben diesen Gegenstand*, Stengel A. G., s. 367, 368.

⁴⁷ *Über die Belehrung, welche katholischen Glaubensgenossen bei Einleitung ihrer Ehescheidungsprocesse von weltlichen Richtern gemacht werden voll. Rescript vom 8-ten Sept. 1801.* Stengel, t. 17, s. 155.

polskich II i III zaboru nosił się Svarez i jeszcze w r. 1796 uzyskał nawet na to aprobatę ministra Goldbecka, jednakże reakcyjne sfery rządzące nie dopuściły do realizacji tych zamiarów, które też w rok później wraz ze śmiercią Svaraza, utraciły swego protektora⁴⁸. Podjęte w tym względzie przygotowania w latach 1803—1806 również nie doprowadziły do rezultatu⁴⁹.

Nie doprowadziły także do rezultatu prace nad spisaniem prawa prowincjonalnego dla Prus Południowych powierzone radcy regencji Grevizowi⁵⁰. Są jednak ślady, że nad zagadnieniem tym pracowano.

Wobec tego, że prawo prowincjonalne nie zostało spisane, judykatura pruska opierać się musiała na polskich źródłach prawnych. Ścisłe ustalenie tych źródeł sprawiło pruskim sędziom znaczne trudności, ponieważ jak wiadomo polskie prawo cywilne nie było skodyfikowane. Na szczególne trudności natrafiano w sprawach spadkowych, które należały do najbardziej niejasnych działów prawa polskiego. Od razu powstały wątpliwości, czy należy stosować Korekturę pruską z 1598 r. czy też inne polskie częściowo pisane, częściowo nie pisane źródła prawa. Za zastosowaniem Korektury przemawiało to, że była ona wydrukowana przez Trębickiego w jego zbiorze, który miał za sobą domniemanie obowiązywania na terenie Prus Południowych i Nowo Wschodnich. Na tej podstawie oraz w oparciu o klauzulę zatwierdzającą Zygmunta III, która mówiła o zastosowaniu Korektury „*tum intra quam extra Prussiam*“ poznańska regencja w opinii z 13 października 1803 r. opowiedziała się za stosowaniem na terenach Prus Południowych Korektury pruskiej⁵¹. Jednak sprawa ta pozostawała nadal sporna. Przesłuchani w r. 1797 w sprawie kasztelana Malczewskiego przeciwko kasztelanowi Gurowskiemu polscy znawcy prawa stwierdzili, że Korektura nie miała w Koronie zastosowania a obowiązywał w zasadzie przede wszystkim zwyczaj sądowy. Zeznania tych biegłych rzucają ciekawe światło na materialne polskie prawo spadkowe⁵². Tę samą opinię wcześniej już wyraził pruski ustawodawca w związku z zagarnięciem i ustanowieniem na terytorium tzw. Okręgu Nadnoteckiego w r. 1772 pruskiego prawa. Wreszcie opinia, że Korektura pruska nie obowiązywała w Koronie a zatem i na terenie Prus Południowych, przeważała zdecydowanie w orzeczeniach Berlińskiego

⁴⁸ Stölzel, C. G. *Svarez*, Berlin 1885, s. 421.

⁴⁹ Fr. Guradze, *Der Bauer in Posen*, 2 t. Zt. H. G. XIII r. 1898, str. 313.

⁵⁰ Fr. Guradze, *Der Bauer in Posen*, Z. d. H. G., s. 305.

⁵¹ K am p t z: *Jahrbücher für die Preussische Gesetzgebung, Rechtswissenschaft und Rechtsverwaltung*, Bd. 48, Berlin 1836. *Altpolnisches Recht von der Erbfolge des Adels ab intestato*, s. 7.

⁵² Stengel: t. 17. s. 72, *Gerichtliche Aussagen einiger pohlischen Rechtverständigen über das pohlische Successionsrecht*.

Trybunału po roku 1815⁵³ i całkowicie podzielał ją „*Ober Appellations Gericht*“ w Poznaniu odrzekając się od decyzji swej poprzedniczki z roku 1803⁵⁴.

Jest rzeczą charakterystyczną, że zarówno sprawozdanie Rejencji z roku 1803 jak i prace przygotowawcze do prawa prowincjonalnego opierały się wyłącznie na ustnych zeznaniach prawników polskich, a nie prejudykatakach sądowych, których przecież tak niewyczerpane bogactwo leżało w Piotrkowie Trybunalskim i wszystkich byłych grodach. Uzasadnienie tego dziwnego zjawiska podaje *Ober Appellations Gericht* w Poznaniu z r. 1831, pisząc że prejudykaty te były ze sobą sprzeczne, a zatem nie mogły dostarczyć przekonującego dowodu a było rzeczą notoryczną, że strony na poparcie swych tez wielokrotnie przedstawiały prejudykaty sprzeczne. Byłoby więc zbyt dużą fatygą starać się o ich zebranie⁵⁵. Argumenty te jednak wydają się mało przekonujące bo w równej mierze można by je zastosować do również niejednokrotnie sprzecznych opinii biegłych, którzy przecież swą wiedzę nie skądinąd czerpali jak właśnie z praktyki sądowej. Zdaje się, że Prusakom po prostu nie chciało się badać całych tomów akt nie usystematyzowanych, pisanych częściowo dla nich niezrozumiałym językiem polskim.

W związku z utrzymaniem polskiego prawa spadkowego powstała potrzeba ustalenia tego jaki był ustrój majątkowy między małżonkami według praw polskich. Zagadnienie, to było niejasne nie tyle dla małżeństw szlacheckich co mieszczańskich i chłopskich. Gräveniz przygotowując materiały do księgi prawa prowincjonalnego zajął się tylko spadkobranie szlachty, tak że zebrane przez niego materiały nie dotyczyły ustroju majątkowego mieszczan i chłopów⁵⁶. Sądy stały w zasadzie na stanowisku, że w różnych miejscowościach panowały różne ustroje majątkowe. Strona więc zainteresowana miała obowiązek dowieść istniejącego w danej miejscowości ustroju majątkowo-małożeńskiego⁵⁷. W pewnej sprawie toczącej się między mieszczanami z Kostrzyna w latach 1830-tych rzeczywiście dopuszczono dowody ze świadków (a właściwie biegłych) na okoliczność, jaki ustrój majątkowo-małożeński panował w Kostrzynie wg praw przedrozbiorowych a zatem i jaki system dziedziczenia przed rokiem 1807. Zeznania tych świadków jako mało wiarogodne w ostatniej instancji Try-

⁵³ Por. wyrok z r. 1838, Strampfs *Entscheidungen* t. 4 nr 4, Wyrok z 1840, Strampfs *Entscheidungen* t. 6 nr 8.

⁵⁴ Por. Kamptz, *Jahrbücher* t. 48, *Altpolnisches Recht von der Erbfolge des Adels ab interstato*, opinia *Appellations Gericht* w Poznaniu z r. 1835, s. 7, 8.

⁵⁵ Kamptz, t. 48, s. 5.

⁵⁶ Fischer, *Über die Gemeinschaft der Güter unter Eheleuten bürgerlichen Standes nach den früher in dem Grossherzogthume Posen geltenden Rechten* r. 1836. Kamptz, *Jahrbücher* t. 48, s. 20—52.

⁵⁷ Fischer, o. c., s. 20—52.

bunał Berliński jednak pominął i orzekł, że z braku jakichkolwiek przeciwnych dowodów dla okresu przed 1807 r. zastosować należy przepisy P. P. K. jako prawa subsydiarnego. W konsekwencji przyjął więc istnienie rozdzielnosci majątkowej jako ustroju zasadniczego przewidzianego przez P. P. K.⁵⁸

W ten więc sposób szereg przestarzałych działów prawa polskiego jak prawo spadkowe krzywdzące kobiety, prawo odnoszące się do stosunków chłopskich, prawa, które wyrosły na klasycznych stosunkach feudalnych i zmierzały do ich utrwalenia, nadal zachowały pod panowaniem pruskim swą moc i to w równie niepewnej, nieskodyfikowanej jak za czasów polskich, formie. A przecież bardzo wątplić należy, czy wobec zamierzonej i energicznie kontynuowanej pod bezpośrednim kierownictwem Kołłątaja pracy nad Kodeksem Stanisława Augusta stan ten utrzymał by się nadal w Polsce, gdyby nie upadek Rzeczypospolitej. Zwrócić należy bowiem uwagę na fakt, że zamierzona kodyfikacja polska nie miała być tylko zebraniem ale i reformą prawa, miała być dalszą kontynuacją Konstytucji 3 Maja. Pozostałe z tych czasów projekty kodyfikacyjne świadczą, że zamierzano w szczególności zreformować również w duchu postępowym prawo spadkowe jak i prawo regulujące stosunki chłopskie⁵⁹.

Zniesienie resztek prawa polskiego na terenach II i III zaboru pruskiego (z wyjątkiem Gdańska) nastąpiło dopiero w związku z wprowadzeniem na te tereny Kodeksu Napoleona, który nie tolerował obok siebie jakichkolwiek partykularnych odrębności. Po powtórным zajęciu przez Prusy w r. 1815 ziem należących do Księstwa Warszawskiego uznano to zniesienie partykularnych odrębności i P. P. K. wprowadzony został jako ustawodawstwo wyłącznie obowiązujące. Patenty wprowadzające wyraźnie uznały za nieobowiązujące prawa i zwyczaje partykularne anulowane przez poprzednie ustawodawstwo⁶⁰.

Inaczej jak na ziemiach II i III zaboru, na terytorium które zagarnęły Prusy w I zaborze — P. P. K. nie został wprowadzony bezpośrednio w miejsce prawa polskiego. Po roku 1772 istniał tam bowiem inny system prawny, który w krótkości przedstawiał się następująco⁶¹.

⁵⁸ Wyrok z r. 1836. *Strampf's Entscheidungen* t. I, s. 5.

⁵⁹ Do tych zagadnień por. A. O h a n o w i c z i Z. R a d w a ŋ s k i, *Kodeks Stanisława Augusta*, P. i P. 11/52.

⁶⁰ Por. *Patent wegen Wiedereinführung des A. L. R. und der A. G. O. in die mit der Provinz Westpreussen vereinigten Distrikte, den Kulm und Michelanschen Kreis und die Stadt Thorn mit ihren Gebiete*. Vom 9 November 1816, G. S. 1816, s. 217 § 1, § 2. *Patent wegen Wiedereinführung der Preussischen Gesetze in das Grossherzogtum Posen*. Vom 9 November 1816, G. S. 1816, s. 225 § 1, § 2.

⁶¹ *Notifications-Patent, De Dato Berlin den 28 September 1772*, L e m a n, *Historischgeographische Einleitung in die Provinzial-Rechte Westpreussens*, Marienwerder 1830, s. 80.

Z dniem 28 września 1772 uchylone zostało obowiązujące tam dotychczas prawo polskie. Można je było tylko stosować do zdarzeń prawnych sprzed 28 września 1772. W instrukcji z 21 września 1773 r.⁶² utrzymano jednak nadal w mocy na terenach byłych województw: chełmińskiego, malborskiego i pomorskiego w zakresie spadkobrania szlachty postanowienia Korektury Pruskiej. Zostały one z pewnymi wyjaśnieniami i zmianami powtórzone w samej instrukcji i w tym brzmieniu miały obowiązywać. Również w zakresie prawa małżeńskiego, w związku z utrzymaniem dla katolików jurysdykcji sądów duchownych pozostało nadal w użyciu prawo kanoniczne. Poza tym na miejsce prawa polskiego wprowadzone zostało prawo pruskie. W zakresie prawa materialnego podstawowym źródłem miał być Wschodnio Pruski Landrecht z r. 1721 który chociaż pochodził od skodyfikowanego w r. 1620 prawa chełmińskiego to jednak w trakcie dwukrotnych przeróbek (1681, 1721) uległ daleko idącej romanizacji. Poza Wschodnio Pruskim Landrechtem obowiązywać miały liczne ustawy i rozporządzenia, które wydane zostały po roku 1721 bądź to dla całej monarchii, bądź tylko dla Prus Wschodnich. Zmieniały one względnie uzupełniały Wschodnio Pruski Landrecht szczególnie w zakresie hipotek, prawa wekslowego, morskiego, formy umów, prawa opiekuńczego i rodzinnego. Zmian tych było bardzo dużo. Wystarczy wspomnieć, że wyliczeniu ich poświęcono specjalny załącznik do patentu notyfikacyjnego z r. 1772 obejmujący 20 stron druku⁶³. Regulujący stosunki rzeczowe Wschodnio Pruski Landrecht, nie zawierał żadnych przepisów które by określały uprawnienia chłopu do gruntu. W interesie szlachty zagadnienie to pozostało ustawowo nie unormowane. W zajętych w 1793 r. miastach Gdańsku i Toruniu utrzymano nadal obowiązujące tam dotychczas prawa z subsydiarnym zastosowaniem prawa prowincjonalnego⁶⁴.

Wprowadzenie P. P. K. na terytorium Prus Zachodnich i Wschodnich odbyło się na podstawie ogólnego patentu publikacyjnego, a nie w drodze szczególnej dyspozycji ustawodawcy. P. P. K. zgodnie więc z brzmieniem patentu publikacyjnego uzyskał moc prawa subsydiarnego z dniem 1 czerwca 1794 r. a pierwsze trzy tytuły części drugiej, odnoszące się do spadkobrania i małżeństwa, nie weszły w życie nawet w charakterze prawa subsydiarnego. Wiadomo jednakże, że część przepisów P. P. K. uzyskała moc prawa bezwzględnie obowiązującego wchodząc w miejsce dotychczasowych ustaw ogólnopaństwowych. Przed praktykami stało więc bardzo trudne zadanie ustalenia jakie przepisy ustawodawstwa dotych-

⁶² *Instruction für die West-Preussische Regierung*, De Dato Berlin den 21 September 1773, L e m a n, s. 153 i nn.

⁶³ L e m a n, o. c., s. 89—110.

⁶⁴ *Patent wegen künftiger Einrichtung des Justiz Wesens in den Städten Danzig und Thorn*, de Dato Berlin den 2-ten Junius 1793, L e m a n, o. c., 197—203.

czasowego zachowały moc jako prawa prowincjonalne a jakie utraciły je na korzyść P. P. K. Za prawo prowincjonalne uznawano nadal w zasadzie Landrecht z r. 1721, tam gdzie obowiązywał on przed wprowadzeniem F. P. K., dalej wszystkie jego zmiany i uzupełnienia, które wyszły w latach 1721—1772 ale tylko dla Prus Wschodnich, a nie całego państwa a od 1772 r. tylko dla Prus Zachodnich⁶⁵. Dla ziem należących do Prus Wschodnich (np. Warmii) uwzględniło się oczywiście odpowiednio prawa wydane i potem dla Prus Wschodnich. Cały ten jednak sposób nastroczał nie tylko masę wątpliwości szczegółowych ale i trudności zasadniczej natury. Do tych ostatnich należało np. pytanie czy przez wprowadzenie P. P. K. utraciły moc obowiązującą te przepisy Landrechtu z 1721 r., które są powtórzeniem pospolitego prawa rzymskiego względnie saskiego. Wobec tego, że kodyfikacja ta w przeważającej mierze opierała się na doktrynie prawa pospolitego problem dotyczył znacznej części przepisów całej kodyfikacji. Wspomniane wątpliwości wyłoniły się w związku z przepisem wprowadzającym P. P. K., który głosił, że wchodzi on na miejsce pospolitego prawa rzymskiego i saskiego. Wątpliwości te nie rozstrzygnięte ustawowo ciągną się dziesiątkami lat i doprowadziły do tego, że jeszcze w r. 1839 pierwszy i drugi senat Trybunału Berlińskiego zajęły w tej sprawie wręcz przeciwstawne stanowiska i dopiero plenum Trybunału rozstrzygnęło spór na korzyść utrzymania jako prawa prowincjonalnego nawet tych przepisów Landrechtu z r. 1721, które opierały się na prawie pospolitym⁶⁶.

W Toruniu wprowadzenie powszechnego prawa krajowego wytworzyło jeszcze bardziej skomplikowaną sytuację, powodując ustanowienie aż trójstopniowej hierarchii prawnej. Po myśli instrukcji z 8 lipca 1794 r. miało bowiem z pierwszeństwem zastosowania obowiązywać prawo chełmińskie (wg znajdującego się w magistracie rękopisu tzw. *Jus Culmense emendatum*) oraz wilkierz miejski z r. 1634. Jeżeli te prawa lokalne nie rozstrzygałyby pewnej kwestii to należało wówczas sięgnąć do prowincjonalnego prawa Prus Zachodnich z wyłączeniem jednak Landrechtu z r. 1721. Jeżeliby i te prawa milczały, to dopiero wtedy należałoby się zwrócić do P. P. K.⁶⁷. Taka kombinacja wydała się jednakże samym mieszkańcom toruńskim zbyt skomplikowaną i dlatego prosili o zastosowanie jedynie P. P. K. z mocą subsydiarną. Zgodnie z tym żądaniem kanclerz Carmer nakazał w następnym zaraz roku (tj. 1795) stosować z mocą subsydiarną tylko P. P. K.⁶⁸.

⁶⁵ Por. L e m a n, *Provinzialrecht der Provinz Westpreussen*, Leipzig 1830, s. IX.

⁶⁶ S t r a m p f s *Entscheidungen* t. 4 nr 41.

⁶⁷ L e m a n, *Einführung*, s. 21.

⁶⁸ L e m a n, o. c., s. 21, 22.

Właściwe stosowanie ustaw utrudnione było ponadto niejednorodnością prawa prowincjonalnego. W roku 1794 gdy wprowadzono subsydiarnie powszechne prawo krajowe na terytorium Prus Zachodnich prowincja ta dzieliła się aż na 5 różnorodnych pod względem obowiązywania praw prowincjonalnych, okręgów:

I. Z okręgu byłych 3 województw: chełmińskiego, malborskiego i pomorskiego — gdzie w szczególności zachowały moc postanowienia spadkowe Korektury Pruskiej.

II. Z tzw. okręgu Nadnoteckiego — gdzie obowiązywał w charakterze prawa prowincjonalnego jedynie Landrecht z r. 1721 z dalszymi zmianami i gdzie nie miała zastosowania Korektura Pruska.

III. Z przyłączonego do Prus Zachodnich Okręgu Kwidzyńskiego — gdzie zachowały moc prawa prowincjonalne Wschodnio-Pruskie.

IV. Z miasta Torunia i jego obwodu — gdzie jak wspomnieliśmy zachował moc obowiązującą wilkierz z r. 1634 i tzw. *Jus Culmense emendatum*.

V. Z miasta Gdańska i jego obwodu — gdzie nadal obowiązywał z pierwszeństwem przed P. P. K. wilkierz rewidowany miejski z r. 1761, *Jus Culmense ex ultima revisione*⁶⁹ oraz prawo wekslowe z r. 1701.

Na skutek konserwatywnego utrzymania w mocy różnych historycznie wytworzonych systemów prawnych, po upadku Księstwa Warszawskiego i po dokonaniu związanych z tym pewnych zmian terytorialnych, ilość odrębnych pod względem zastosowania prawa okręgów w Prusach Zachodnich wzrosła wg Lemana do 10⁷⁰. W dodatku obok terenów, na których nadal obowiązywało niezmiennie prawo prowincjonalne z pierwszeństwem zastosowania przed P. P. K., znalazły się okręgi, gdzie zostało ono całkowicie względnie niemal całkowicie usunięte a P. P. K. obowiązywało wyłącznie lub niemal wyłącznie.

Jeżeli zważy się jeszcze, że przed tym skomplikowanym systemem prawa prowincjonalnego mogły znaleźć jeszcze w niektórych poszczególnych przypadkach zastosowanie lokalne, niepisane prawa zwyczajowe⁷¹, to opinia Engelsa o panującym „galimatiasie” prawnym na terenach obowiązywania P.P.K. okaże się w pełni uzasadniona. Tak jak i dla całych Prus, tak i dla Prus Zachodnich kodyfikacja prowincjonalna miała choć w części zaradzić fatalnym konsekwencjom jakie niosło za sobą obowiązywanie obok P.P.K. różnych praw partykularnych. Do kodyfikacji tej zabrano się stosunkowo wcześniej, bo jeszcze przed ogłoszeniem powszech-

⁶⁹ Wydał Hanow, ostatnie wydanie z r. 1767, Leman, *Die Statutenrechte der Stadt Danzig*, Leipzig 1832, s. XII.

⁷⁰ Leman, *Provinzialrecht der Provinz Westpreussen*, t. I, s. XXV—XXXII.

⁷¹ Na terenach, gdzie obowiązywał Landrecht z r. 1721 wymagano trwania 31 lat 6 tygodni i 3 dni do tego by zwyczaj nabrał mocy prawnej. Leman, o. c., s. 10.

nego prawa krajowego. Na zlecenie i z uwzględnieniem żądań prowincjonalnej deputacji szlacheckiej projekt takiego prawa prowincjonalnego opracował radca rejencji Scheibler i przedstawił go do zatwierdzenia rejencji zachodnio-pruskiej w styczniu 1796 r. Był on najwierniejszym wyrazem tradycyjnych dążeń i interesów klasowych szlachty polskiej. Tak dalece jej odpowiadał, że w zamian za trud przygotowania projektu i historycznej jego dokumentacji postarano się nawet o nobilitację Scheiblera. W tych warunkach stworzony projekt okazał się jednakże tak reakcyjny w swej treści, że rejencja zachodnio-pruska bynajmniej nie postępowła nie tylko że natychmiast go odrzuciła ale wyrzekła się w ogóle wszelkiego współdziałania w tej sprawie, uznając projekt Scheiblera za pracę czysto prywatną. Szczególnie rażące w projekcie tym były postanowienia odnoszące się do chłopów, które zgodnie ze sytuacją przedrozbiorową, ale zgola wbrew pewnym zresztą skromnym tendencjom ochronnym monarchów pruskich, regulowały sytuację chłopów. Tak więc projekt stanowi między innymi, że szlachta może usunąć justycjariuszy, że wolnych właścicieli na gruntach szlacheckich może usuwać z tych samych przyczyn co poddanych, że może mieć poddanych nie związanych z określonym kawałkiem ziemi, że może wcielać do folwarku ziemię chłopską o obszarze powyżej 1 włóki, swobodnie chłopów przesiedlać itp.⁷²

Dalsze prace nad kodyfikacją prawa prowincjonalnego prowadzone już pod bezpośrednim kierownictwem rejencji i przy współudziale delegatów nie tylko szlachty ale i miast a nawet chłopów doprowadziły do opracowania w r. 1806 projektu, który bardziej odpowiadał już tendencji ustawodawców pruskich⁷³. Jednakże i wtedy, w trakcie prac kodyfikacyjnych podniesiono ze strony duchowieństwa katolickiego nietolerancyjne, wsteczne żądanie, by w księdze prawa prowincjonalnego odmiennie od odnosnych postanowień P.P.K. (cz. II. 1. § 731) zakazano rozwiedzionym katolikom powtórnego zawierania małżeństwa bez dyspensy władz duchownych. Argumentowano przy tym, że odnosne przepisy P.P.K. obrażają poczucie moralne społeczeństwa Prus Zachodnich, które w $\frac{2}{3}$ jest katolickie. Spór jaki powstał co do tego zagadnienia między rejencją a duchownymi został rozstrzygnięty przez reskrypt ministerialny z r. 1799 i to na korzyść przepisów P.P.K.. Opinia komisji ustawodawczej złośliwie ale zarazem i trafnie zauważyła przy tym, że od czasu wprowadzenia poprzedzającego P.P.K. edyktu o rozwodach na odnosny przepis „*noch keine Klagen, von andern, als vielleicht von der katholischen Geistlichkeit vorgekommen sind*“⁷⁴.

⁷² Krause, *Auszug aus dem historischen Theile des Berichts über die Provinzial-Gesetzgebung*, Kemptz Jahrbücher t. 18, s. 154—159.

⁷³ Krause, o. c., s. 160 i n.

⁷⁴ Por. Stengel, t. 9, s. 141 oraz s. 132—146.

Dalsze prace nad kodyfikacją ustały wskutek załamania się państwa pruskiego w r. 1807. Wznowiono je dopiero po długiej przerwie, by wreszcie w r. 1844 uwieńczyć pracę opublikowaniem księgi Zachodnio Pruskiego Prawa Prowincjonalnego⁷⁵. Wschodnio-Pruskie Prawo Prowincjonalne obejmujące również Warmię doczekało się skodyfikowania i opublikowania już w latach 1801—1802. W ciągu tych czterdziestukilku lat dzielących obie kodyfikacje prowincjonalne panowała dość dziwna sytuacja wywołana tym, że wschodnio-pruski Landrecht z r. 1721 obowiązywał jako prawo prowincjonalne jedynie na terenie Prus Zachodnich, to jest tam, gdzie nikt go przed rozbiorami nie znał, a nie obowiązywał już tam, gdzie się zrodził, tj. w Prusach Wschodnich. Do takich więc m. in. niedorzecznych rezultatów prowadziła przyjęta i ortodoksyjnie przestrzegana zasada poszanowania praw prowincjonalnych i połączona z tym zasada subsydiarności P. P. K.

Pozostałe terytoria polskie już na długo przed pierwszym rozbiorem wchodziły w skład państwa pruskiego. Odnosi się to zwłaszcza do Pomorza Zachodniego oraz ziemi Lubuskiej w porównaniu z którymi Śląsk był świeżym nabytkiem zaborczej polityki Hohenzollernów. Nie jest w tej chwili naszym zamiarem badać bliżej stosunki prawne na tych terenach; ograniczymy się jedynie do bardzo sumarycznego ich przedstawienia, które by pozwoliło się zorientować w całości omawianego zagadnienia.

Na wspomnianych wyżej terytoriach w zakresie stosunków prywatnoprawnych szerokie zastosowanie miało prawo prowincjonalne. Na Pomorzu Zachodnim mniejwięcej jednolite ziemskie prawo prowincjonalne, złożone było z tak obszernych ustaw jak: *Bauern-Ordnung* z r. 1764, *Hinterpommersche Lehnkonstitution* z r. 1694⁷⁶. Ziemia Lubuska weszła w skład Nowej Marchii posiadającej wyrobione prawo prowincjonalne. Śląsk składał się z różnorodnych pod względem obowiązywania norm prawnych terytoriów i jakkolwiek istniały pewne wspólne instytucje prawne to jednakże trudno tu mówić o jakimś jednym prawie prowincjonalnym⁷⁷. Wspomniane wyżej prowincje nie miały jednak pełnych kodyfikacji swych praw w rodzaju Wschodnio Pruskiego Landrechtu z r. 1721.

P.P.K. wprowadzone zostało na te tereny na podstawie ogólnego patentu, uzyskując w myśl jego założeń w zasadzie moc tylko subsydiarną. Nie dotyczyło to jednak tych pierwszych tytułów części drugiej P.P.K., które odrazu zostały zasuspendowane, tak że początkowo nie uzyskały nawet mocy subsydiarnej. Suspense tę uchylił na Pomorzu Zachod-

⁷⁵ Por. Breithaupt, *Justizverfassung und Provinzialrechte in Westpreussen seit 1772*, Marienwerder 1872, s. 29 i n.

⁷⁶ Por. Revidierter Entwurf des Provinzial-Rechts des Herzogthums Alt-Vor und Hinterpommern. Berlin 1836.

⁷⁷ Pachaly, *Das schlesische Provinzialrecht*, Breslau 1831.

nim reskrypt z 20 lipca 1795, na Śląsku reskrypt z 19 maja 1804 r. — obie zastrzegły jednak wyraźnie, że wspomniane partie P.P.K. uzyskują jedynie moc subsydiarną, ustępując pierwszeństwa wyraźnym przepisom prowincjonalnego prawa⁷⁸. W Nowej Marchii suspensa trzech pierwszych tytułów części drugiej P.P.K. istniała tak długo jak długo obowiązywało P.P.K., a zatem aż do roku 1900⁷⁹. Jakkolwiek nie brak było prac przygotowawczych⁸⁰, to jednak do spisania praw prowincjonalnych nie doszło. Dzięki temu zachowały jeszcze na długo swój żywot całe partie klasycznego prawa feudalnego, zwłaszcza takie ostoje praw prowincjonalnych jak prawo regulujące stosunki chłopskie, prawo lenne, prawo majątkowo-mażeńskie i spadkowe⁸¹.

Z tych krótkich uwag wynika jasno, że wprowadzenie P. P. K. nie służyło sprawie postępu; sprzyjało bowiem utrzymywaniu się stanowych, feudalnych praw prowincjonalnych.

VI. WŁASNOŚĆ W PRUSKIM PRAWIE KRAJOWYM.

Analiza podstawowej instytucji prawa własności w P.P.K. pozwoli w pierwszym rzędzie na właściwą ocenę charakteru kodyfikacji. „Feudalna własność ziemi“ była bowiem, jak na to wskazywał w ostatniej swej pracy J. S t a l i n „podstawą feudalizmu“⁸². Do istoty tej własności należy oczywiście to, że podstawowy środek produkcji, jakim jest w okresie feudalizmu ziemia znajduje się w rękach feudałów-obszarników. Prawo chronić interesy feudałów może ten stan uznać i utwierdzić, wówczas własność feudalna staje się „własnością stanową“. Oczywiście, że własność stanowa jest najbardziej silnym, brutalnym i rzucającym się w oczy wyrazem panowania feudalizmu i może uchodzić za jej typową formę. Własność ziemi w P.P.K. była właśnie taką własnością stanową. Specjalnie uprzywilejowana kategoria wielkiej własności ziemskiej „dobra szlacheckie“ mogły należeć tylko do szlachty⁸³. Mieszczanom wolno było nabywać dobra szlacheckie jedynie za specjalnym zezwoleniem królew-

⁷⁸ Krause, *Auszug aus dem historischen Teile des an das Königl. Ministerium der Gesetzgebung erstatteten Berichts über die Provinzial Gesetzgebung*. K a m p t z *Jahrbücher* t. 18, Berlin 1821, s. 107.

⁷⁹ Heilfron, *Deutsche Rechtsgeschichte*, Berlin 1908, s. 399.

⁸⁰ Krause, o. c., s. 117—154, 166—196.

⁸¹ Wentzel, *Das jetzt bestehende Provinzial-Recht des Herzogtum Schlesien und der Grafschaft Glatz* Breslau 1839. Ludwig, *Das bestehende Oberschlesische Provinzialrecht*, Berlin 1839, Strampfs *Entscheidungen* t. 10 nr 19, nr 31, t. 6 s. 200, t. 2 s. 302, t. 8 s. 343, t. 10 nr 6, t. 1 nr 16, t. 5 nr 9, t. 2 nr 25, t. 12 s. 115 i nast. t. 3 nr 9, t. 4 nr 21, t. 5 nr 18, t. 5 s. 92, t. 10 nr 32, t. 10 nr 7, t. 9 nr 12:

⁸² J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*. Warszawa 1952, s. 46.

⁸³ A. L. R. cz. II. tyt. 7 § 91.

skim⁸⁴. W przypadku zamążpójścia mieszczańki za szlachcica nie wolno jej po śmierci męża dysponować dobrami na rzecz swych krewnych nie-szlacheckiego stanu⁸⁵. Odwrotnie, jeżeli szlachcianka wyjdzie za mąż za nie-szlachcica to nie może swemu potomstwu przekazać takich dóbr⁸⁶. W przypadku udzielenia zezwolenia na posiadanie dóbr przez nie-szlachcica w razie równoczesnego istnienia spadkobierców szlacheckich i nie-szlacheckich pierwszeństwo ma szlachta⁸⁷, a spadkobierców szlacheckich nie można wykluczyć nawet drogą testamentową. W razie braku następców uprawnionych dobra takie winny być sprzedane szlachcicowi⁸⁸. Wszystkie te przepisy zmierzały do ograniczenia możliwości nabywania własności szlacheckiej przez nie-szlachtę. Jakże zaś w szczególności dobra mają kwalifikację dóbr szlacheckich normują prawa prowincjonalne⁸⁹. Bliższe sprecyzowanie zawierało istotnie zarówno Wschodnio Pruskie Prawo Prowincjonalne z r. 1802⁹⁰ jak i prawo prowincjonalne Prus Zachodnich z r. 1844⁹¹. Dla terenów tzw. Prus Południowych bliższe wskazówki znajdują się w edyktie wydanym 16 maja 1794 r.⁹². Z przepisów tych wynika, że za dobra szlacheckie uważano takie, które uprzednio, tj. za czasów Rzeczypospolitej szlacheckiej były dobrami szlacheckimi. W ten sposób uznano stan istniejący nie wprowadzając do niego żadnych zmian.

Wprowadzenie P.P.K. umocniło więc stanową własność feudalną na terytorium byłej szlacheckiej Rzeczypospolitej P.P.K. w dodatku nie tylko uznało stanową własność ziemską, ale również uzależniało prawo nabycia dóbr szlacheckich w danej prowincji od zamieszkania w niej (indygenatu), względnie od specjalnego zezwolenia królewskiego. Nie trzeba chyba dodawać, że norma taka ma charakter wybitnie feudalny, wynika ona z pragnienia nienaruszania lokalnych przywilejów szlacheckich. W Prusach Południowych Fryderyk Wilhelm II zaraz po dokonaniu zaborów w r. 1793 zapewnił szlachtę tej prowincji, że nikt spoza mieszkańców Prus Południowych i Prus Zachodnich bez specjalnego zezwolenia królewskiego nie będzie mógł nabywać dóbr. Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że wprowadzono zasadę indygenatu w celu ochrony polskiej własności ziemskiej. W rzeczywistości jednakże sprawa przedstawia się inaczej. Król

⁸⁴ A. L. R. cz. II. tyt. 9 § 51.

⁸⁵ A. L. R. cz. II. tyt. 9 § 54.

⁸⁶ A. L. R. cz. II. tyt. 9 § 57.

⁸⁷ A. L. R. cz. II. tyt. 9 § 64.

⁸⁸ A. L. R. cz. II. tyt. 9 § 68, 69.

⁸⁹ A. L. R. cz. II. tyt. 9 § 38.

⁹⁰ Zusatz 162.

⁹¹ § 21.

⁹² *Edict wegen des Südpreussischen Incolats oder wegen Besitzfähigkeit zu adlichen Gütern in Südpreussen*, N. C. C. 1794, s. 2180.

pruski bowiem masowo nadawał dobra państwowe, duchowne i skonfiskowane wyłącznie swym pruskim faworytom, a nie szlachcie polskiej. „... Rozdano w ten sposób w poznańskim okręgu administracyjnym — 22, w kaliskim, dawn. piotrkowskim okręgu — 19, w warszawskim okręgu — 11, a wszystkiego — 52 wielkie i małe posiadłości, które w sumie obejmują nie mniej niż 240 oddzielnych majątków ziemskich. Wartość tych majątków, określana królowi na 3,5 miliona, w rzeczywistości stanowiła więcej niż dwadzieścia milionów talarów”⁹³.

Mało tego, pod pozorem podniesienia kultury rolnej zakazano sprzedawać rozdane dobra szlachcie polskiej. Nabywcą mógł być jedynie uprawniony do posiadania dóbr ziemskich szlachcic ze starych prowincji pruskich⁹⁴. Wkrótce zakaz ten obostrzono tak dalece, że również i następcy prawni, np. dalsi nabywcy takich dóbr nie mogli ich nigdy sprzedawać Polakom. Ażeby z całą pewnością wykluczyć możliwość przejścia tego rodzaju dóbr w ręce polskie nakazano stosowne ograniczenie własności wpisać do ksiąg wieczystych. W następnym roku wyjaśniono wspomniany zakaz w tym sensie, że również wieczysta dzierżawa takich dóbr na rzecz Polaków jest niedozwolona⁹⁵. Z tych faktów wynika, że mowy nie było o jakiegokolwiek ochronie przez prawodawcę pruskiego polskiej własności ziemskiej.

Jeżeli porówna się wyżej wspomniane postanowienia P.P.K. odnoszące się do utrwalenia i ochrony szlacheckiej własności stanowej z odpowiednią instytucją prawa polskiego z okresu Oświecenia, to uznać należy, że prawo polskie złamało już w zasadzie prawny monopol szlachty do ziemi, zezwalając mieszczanom oraz obcokrajowcom nabywanie w Polsce dóbr szlacheckich bez ograniczeń⁹⁶. W tym przedmiocie prawo polskie było więc bardziej postępowe od P. P. K.

Wszelkie zakazy nabywania dóbr ziemskich przez mieszczan w okresie narastającego układu kapitalistycznego w którym klasa ta dysponowała znacznymi środkami pieniężnymi musiały z natury rzeczy powstrzymać dopływ kapitału do rolnictwa, a to pociągało za sobą hamowanie postępu technicznego. Te okoliczności też skłoniły m. in. szlachtę polską do zezwolenia mieszczanom i obcokrajowcom na zakup dóbr ziemskich. Niekorzystnym konsekwencjom utrwalenia przez P.P.K. własności stanowej

⁹³ K. Marks i Fr. Engels, *Soczinienija*. Moskwa 1950, tom VII, s. 357.

⁹⁴ *Rescript an die Kriegs und Damänen Kammer zu Warschau, wonach die in Südpreussen verschenkten Güther an keinen Landeseingebohrnen des ehemaligen Polens verkauft werden sollen*. 19. XII. 1796. Stengel t. X. s. 175.

⁹⁵ *Cirkular Rescript an alle Südpreussische Regierungen wodurch die Verordnung wegen untersagter Veräußerung der von dem verstorbenen Könige verschenkten Güther an Landeseingebohrne declarirt wird*. Berlin 1800. l. c. XV s. 183—6.

⁹⁶ Z. Radwański i J. Wąsicki. Najważniejsze zmiany w polskim prawie cywilnym w okresie oświecenia. C. P. H. Tom IV. Poznań 1952, s. 51 i 52.

w Prusach starano się natomiast zaradzić częściowo przez udostępnienie taniego i łatwego kredytu ziemskiego. Na tym też tle dochodzi do zorganizowania na wysokim poziomie technicznym stojącego systemu ksiąg wieczystych⁹⁷, których głównym celem było nie tylko utwierdzenie własności, ale przede wszystkim zabezpieczenie kredytu hipotecznego, który przeznaczony był w swej zasadzie na ulepszenie gospodarki i intensyfikację rolnictwa. Pruski system hipoteczny pod względem technicznym wyżej stojący od polskiego był też wprowadzony zaraz na ziemiach polskich. P. P. K. przyczyniło się do dalszego jego udoskonalenia przewidując instytucję publicznej wiary ksiąg wieczystych, chroniący nabywcę w dobrej wierze⁹⁸.

W przeciwieństwie do własności burżuazyjnej feudalna własność ziemska charakteryzuje się zwykle, a przynajmniej w swej klasycznej postaci swą „warunkowością” lub „skrępowaniem”⁹⁹. Wynika to stąd, że z posiadaniem ziemi związane były w zasadzie pewne świadczenia natury wojсковой; honorowej, administracyjnej itd., które uzależniały, warunkowały, a pierwotnie i uzasadniały posiadanie przez feudałów dóbr ziemskich. Trzeba przy tym przypomnieć, że nadawanie ziemi „w zamian za świadczenia pewnych usług osobistych i daniny” nazwał Fr. Engels „podstawowym stosunkiem całej gospodarki feudalnej”¹⁰⁰. Klasycznym wyrazem prawnym tego była instytucja lenna. W związku jednakże z przemianami w dziedzinie stosunków produkcyjnych, a w następstwie i spcsobów wojcowania i administrowania państwem, w okresie monarchii absolutnej lenno stawało się już nieprzydatnym anachronizmem. Absolutnemu władcy stawały się bowiem potrzebne nie dorywcza służba dworska czy też rycerska, ale przede wszystkim pieniądze na utrzymanie stałych zawodowych armii. Pod wpływem tej zmienionej sytuacji na przestrzeni XVIII w., począwszy od panowania Fryderyka Wilhelma I, następuje w skali masowej allodyfikacja lenn za świadczenia pieniężne¹⁰¹. W momencie, gdy P.P.K. ujrzało światło dzienne własność allodialna była już własnością dominującą, tym niemniej dla istniejących jeszcze lenn zwłaszcza prywatnych konieczne było uregulowanie tej instytucji¹⁰². Dla stosunków polskich wprowadzenie tego działu prawa nie miało żadnego praktycznego znaczenia wobec faktu, że lenn na terenach, które przypadły Prusom, nie było.

⁹⁷ System ten został skodyfikowany w ramach *Hypotheken-Ordnung* z r. 1783.

⁹⁸ Dernburg — *Lehrbuch des Preussischen Privatrechts*. Halle 1884, s. 470.

⁹⁹ A. W. Wieniediktow, o. c., s. 93.

¹⁰¹ Fr. Engels *O upadku feudalizmu i początku rozwoju burżuazji*. W-wa 1949, s. 10.

¹⁰² Bornhak, *Preussische Staats und Rechtsgeschichte*. Berlin 1903, s. 153.

¹⁰² A. L. R. cz. I 18 § 13 i nast.

Drugą formą „związanej i ograniczonej“ feudalnej własności ziemskiej występującą w P.P.K. jest fideikomis rodzinny¹⁰³ zagwarantowany jeżeli chodzi o dobra ziemskie tylko dla szlachty¹⁰⁴. Celem tej instytucji było zapewnienie już nie całemu stanowi szlacheckiemu lecz poszczególnym rodzinom trwałej podstawy materialnej, która pozwalałaby na przyszłość zachować stosowną „godność“ rodu. Instytucja ta będąc wpływem czysto feudalnych pojęć znajdowała możliwość egzystencji jedynie na bazie feudalnych stosunków wytwórczych. Rozwój kapitalizmu, który dążył do upłynnienia wartości majątkowych z istoty swej sprzeciwiał się instytucji fideikomisów opartej na zasadach niezbywalności i nieobciążania majątku rodzinnego¹⁰⁵. Prawo pruskie nie tylko dozwalało na tworzenie fideikomisów, ale nawet przewidywało daleko idącą nad nim opiekę państwa. Nie można pominąć faktu, że również i lenna w pewnym zakresie pełniły podobną funkcję społeczną co fideikomisy, mianowicie utrzymywania pewnej niezmienniej podstawy majątkowej w rodzie, w rękach jednej tylko zawsze osoby. Obie instytucje zostały w P. P. K. ujęte w ramy własności podzielonej. Zarówno lennik jak i posiadacz fideikomisu miał prawo własności użytkowej, ograniczone prawem zwierzchnim pana lennego względnie rodziny; ograniczenie to jednakże przewidziane było właśnie w ich interesie. W tym na pozór paradoksalnym stwierdzeniu wyraża się jednak rzeczywisty sens klasowy tej instytucji.

Podkreślić natomiast należy, że w zakresie prawa spadkowego P.P.K. wyzbyło się feudalnych pozostłości wyjąwszy oczywiście lenno i fideikomisy. Pozwoliło ono na swobodne dysponowanie własnością na wypadek śmierci, a w spadkobranii beztestamentowym równouprawniło kobiety z mężczyznami. Ta kapitalistyczna tendencja do rozszerzenia uprawnień właścicieli, wyraziła się również w odniesieniu do polskich stosunków majątkowo-mażeńskich. Edykt wprowadzający uznał za nieważne wszelkie nienaruszalne zapisy sum posagowych, znane prawu pruskiemu, jako sprzeczne z zasadą swobody w dysponowaniu własnością. Pod tymi więc względami P.P.K. wyprzedziło prawo polskie, które zapewne i w tym przedmiocie dorównałoby kodyfikacji pruskiej, gdyby nie upadek państwa i związana z tym przerwa w pracach nad reformą i kodyfikacją prawa¹⁰⁶.

Feudalna własność ziemi wiąże się ze specyficznym dla ustroju feudalnego sposobem wyzysku bezpośredniego wytwórcy, jakim jest chłop. Sposób ten polega na tym, że chłop gospodaruje w zasadzie samodzielnie

¹⁰³ A. L. R. cz. II 4 § 47 i n.

¹⁰⁴ A. L. R. cz. II 9 § 40.

¹⁰⁵ Dernburg, o. c., t. I, s. 964.

¹⁰⁶ A. Ohanowicz i Z. Radwański, *Ostatnia kodyfikacja Prawa Cywilnego szlacheckiej Rzplitej*. P. i P. 11/52,

na przydzielonym mu gospodarstwie, zmuszony jest jednak dokonywać na rzecz pana feudalnego świadczeń osobistych, rzeczowych, lub też pieniężnych. Podstawą prawną do żądania tych świadczeń ze strony pana feudalnego są prawa, które ten ostatni ma w stosunku do nadzielnego chłopu gospodarstwa. W ustroju feudalnym więc prawa chłopu do jego nadziału ograniczone były w zasadzie prawami pana feudalnego. Oczywiście, że prawa chłopu do jego nadziału były różne w zależności od całego szeregu skomplikowanych okoliczności w szczególności zaś od rodzaju świadczonej renty. Rozwój stosunków burżuazyjnych, usuwając specyficzny sposób wyzysku feudalnego w konsekwencji prowadził też do zdecydowanego rozdzielenia uprawnień, do usunięcia praw feudała na gruntach chłopskich, jednym słowem do nadania chłopu pełnej burżuazyjnej własności ¹⁰⁸.

Wychodząc z powyższych założeń wydaje się, że słusznym będzie postawić tezę, że kodyfikacje, które sprzyjały utrzymaniu się uprawnień panów feudalnych na gruntach znajdujących się w posiadaniu chłopów były kodyfikacjami feudalnymi. Czy do nich należy P.P.K.? Na pozór wydawałoby się, że nie. Tego zdania jest A. W. W i e n i e d i k t o w, który wskazuje, że w P.P.K. zasadniczym, pierwszym niejako pojęciem własności jest pojęcie własności pełnej, którą utożsamia z burżuazyjną, natomiast występujące obok niego pojęcie własności podzielonej — feudalnej potraktowane zostało raczej drugorzędnie ¹⁰⁹. Tak jest istotnie. Co więcej, P.P.K. faworyzuje własność pełną na niekorzyść własności podzielonej. Paragraf 22 tytułu 8 cz. I stanowi bowiem, że własności podzielonej nie domniemywa się, a następne zaraz paragrafy dodają, że również nie domniemywa się ograniczeń własności pełnej. Taką pełną własność uzyskiwać mogli nie tylko chłopci wolni, ale nawet poddani ¹¹⁰.

Czy wszystko to jednak utrudniało choć w najmniejszym stopniu wyzysk feudalny, czy wykluczało względnie zagrażało prawom feudałów do ziemi, znajdującej się w posiadaniu chłopów? Otóż okazuje się, że nie, a to dzięki całemu systemowi innych przepisów prawnych służących bezpośrednim interesom feudałów. Cóż z tego, że chłopci wolni mogli nabywać pełną własność ziemi skoro w feudalny sposób ukształtowana

¹⁰⁸ Dodać przy tym należy zaraz dla jasności zastrzeżenie, że ten proces nadawania pełnej, burżuazyjnej własności chłopom bynajmniej nie musi być zawsze połączony z gospodarczymi korzyściami tych ostatnich. Tak więc np. chłop nie będzie odnosił korzyści gospodarczych, gdy będzie musiał zapłacić zbyt wysokie odszkodowanie za obciążenia feudalne, względnie zgoła nawet utraci posiadane gospodarstwo.

¹⁰⁹ A. W. W i e n i e d i k t o w, *Państwowa własność socjalistyczna*, s. 108, 253.

¹¹⁰ A. L. R. cz. II 7 § 240, „*Unterthanen können, gleich andern Bürgern des Staats freies Vermögen erwerben und besitzen*.”

instytucja ciężarów realnych pozwalała na wieczyste obciążanie gruntów chłopskich wszelkiego rodzaju świadczeniami, skoro jednym ze sposobów powstawania ich mogło być samo tylko przedawnienie nabywcze¹¹¹. W tej sytuacji zrozumiałym jest, że § 16 i § 17 pierwszego projektu prawa prowincjonalnego Zachodnio Pruskiego proponuje, żeby szlachta mogła usuwać wolnych właścicieli znajdujących się w ich (tj. szlacheckich) dobrach, z tych samych przyczyn co poddanych. Sytuacja chłopów mających wolną własność dzięki ciężarom realnym była taka, że szlachta zawsze jeszcze zasadnie utrzymywać mogła, że siedzą oni na jej ziemi.

Co z tego, że poddani mogli nabywać pełną własność skoro treść tej własności szczegółowo oznaczona w § 246—297 tytułu 7, cz. II odnośnie do posiadanego przez nich gruntu jest tak dalece ograniczona na rzecz pana feudalnego, że w istocie rzeczy co najmniej przypomina własność podzieloną. Nie wahalibyśmy się też podciągnąć ją pod to pojęcie, gdyby nie postanowienie P.P.K., że własności podzielonej nie domniemywa się¹¹². Ponieważ zaś stosowne przepisy nie mówią o niej jako o własności podzielonej uważać ją musimy za własność pełną („*volles Eigentum*”) — ale w żadnym razie nie za burżuazyjną.

Operowanie więc zasadniczym pojęciem pełnej własności, własności która na pierwszy rzut oka przypomina swą definicją własność burżuazyjną, bynajmniej nie przeszkadzało, by za pomocą innych szczegółowych przepisów dokonać w odniesieniu do stosunków chłopskich jej feudalizacji, jej przystosowania do potrzeb i interesów feudałów. Co więcej, operowanie zasadniczym pojęciem własności pełnej było dla feudałów korzystne. W rzeczywistości bowiem sytuacja w Prusach tak się ukształtowała, że pełna własność w ręku chłopu była zjawiskiem wyjątkowym, podczas gdy pełna własność w ręku pana feudalnego była zasadą. I znowu powierzchowna obserwacja mogłaby zaprowadzić do innego wniosku, bo przecież § 246 tyt. 7 cz. II stanowi, że poddanych w zasadzie uznawać należy za właścicieli gruntów chyba, że prawa prowincjonalne stanowiłyby inaczej. Ale właśnie ta furtka zostawiona dla praw prowincjonalnych radykalnie zmieniła obraz rzeczy. Jeżeli więc np. przypatrzymy się terenom polskim, to wydane w r. 1802 prawo prowincjonalne Wschodnio Pruskie stanowi, że ziemia poddanych jest własnością feudałów¹¹³. Zachodniopomorska „*Bauernordnung*“ z r. 1764, która po wprowadzeniu P.P.K. zachowała

¹¹¹ Por. Dernburg, t. I, s. 777 i n.

¹¹² A. L. R. cz. I § 22.

¹¹³ Zum § 246 Zusatz 116. *Eigentum der Grundstücke der Unterthanen. In Ostpreussen und Lithauen gehört in der Regel das Eigentum der Güter, der Gebäude und des Besatzes der Gutsherrschaft. Im Ermeland hingegen gehört in der Regel das Eigentum der Gebäude dem Unterthan, und nur das Eigentum der Güter und des Besatzes der Herrschaft.*

nadal moc prawa prowincjonalnego¹¹⁴ podkreśla to jeszcze wyraźniej¹¹⁵. Podobnie było na Śląsku, a na terenach zaborów zasada ta w świetle obowiązującego tam nadal polskiego prawa również nie mogła podlegać wątpliwości. W tej sprawie domniemanie za własnością chłopską przewidziane w P.P.K. dzięki odesłaniu przez tą samą kodyfikację do praw prowincjonalnych upadło na rzecz zgola przeciwnego domniemania.

W uwzględnieniu powyższej okoliczności P.P.K. przewiduje całą skalę najrozmaitszych ograniczonych praw rzeczowych (*iura in re aliena*), które w pełni oddają różnorodne warianty uprawnień chłopca w stosunku do posiadanej przez niego ziemi, której pełna własność jest w rękach pana feudalnego. Obok więc czasowej oraz dziedzicznej dzierżawy¹¹⁶ znajdujemy tak typową, przystosowaną do folwarcznej, feudalnej gospodarki, instytucję jak „Posiadłości i grunty dane w uprawę” (I. 21. § 626 i nast. „*Von den zur Kultur ausgesetzten Gütern und Grundstücken*”). Ujmują one stosunki prawne, których w żadnym razie nie można zmieścić ani w systemie rzymskim, czy burżuazyjnym, a które dlatego właśnie tyle trudności sprawiają i sprawiały prawnikom. Sposób uregulowania tej instytucji niezmiernie elastyczny dopuszcza masę odchyleń w stosunkach do tak dla feudalizmu typowych lokalnych czy umownych odrębności.

Bogactwo tych form uwzględniających najrozmaitsze ewentualności i sposoby wyzysku feudalnego jest najlepszym sprawdzianem feudalnego charakteru kodyfikacji. Wobec tego, że „pełna własność” w rozumieniu P.P.K. doskonale godziła się z tymi najrozmaitszymi ograniczonymi prawami rzeczowymi, kładzenie nacisku na typ własności podzielonej okazało się zbędne. Wyznaczono jej w stosunkach chłopskich szczupłą rolę sprowadzając ją w zasadzie tylko do „*Erbzinsrecht*’u”. Ale przecież między „*Erbzinsrecht*em” zaliczonym do własności podzielonej a „*Erbpacht*em” zaliczonym do ograniczonych praw na rzeczy cudzej nie ma żadnej uza-

¹¹⁴ Por. orzeczenie Trybunału Berlińskiego w r. 1833 *Strampfs Entscheidungen* t. I. nr 16.

¹¹⁵ Tit. III § 1 mówi ... *so ist doch dagegen ausser Streit, dass Acker, Wiesen, Gärten, und Häuser, welche sie besitzen, wo nicht in einigen Dörfern ein Anderes durch Kauf-Contracte, oder sonst ausdrücklich festgesetzt ist, der Herrschaft des Gutes als res soli eigentümlich gehören... Sie selbst aber keine Erbzins oder Pachtleute sondern des Guts Eingenhörige Unterthanen und glebae adscripti sind, ... daher sie auch kein Dominium weder directum, noch utile, auch keine Erbgerechtigkeit nec ex contractu emphyteutico nec libellario, nec censuali, weder eigentümlich noch sonst daran haben, viel weniger exceptionen perpetuae coloniae und dass sie und ihre Vorfahren über 50, 60 auch wohl 100 Jahren die Höfe bewohnet haben, vorwenden können.*

¹¹⁶ Należy zwrócić uwagę, że dzierżawa i najem wg P. P. K. były prawami nie tylko osobistymi, ale i rzeczowymi.

sadniającej tę dystynkcję różnicy. Przyznali to sami autorzy pruscy¹¹⁷. Obie te instytucje niewątpliwie mają charakter czysto feudalny. Czyż więc związane z nimi prawa własności również nie będą zawsze instytucjami feudalnymi niezależnie od tego czy ustawodawca nazwie je własnością pełną (*volles Eigentum*) czy podzieloną (*geteiltes Eigentum*)? Zaliczenie obu tych instytucji do różnych rodzajów własności było wynikiem przypadku. Ale przypadek mógł mieć miejsce tylko w takiej sytuacji, gdzie oba rodzaje własności miały lub mogły mieć ten sam feudalny charakter. Gdyby przyjąć natomiast, że oba rodzaje własności były wyrazem innych przeciwstawnych sobie układów to jasnym jest, że przypadki takie byłyby nie do pomyślenia. Uważamy zatem, że pełna własność (*volles Eigentum*) P.P.K. nie była jednoznaczna z własnością burżuazyjną.

Wprowadzone na terenie Prus Południowych i Nowo Wschodnich P.P.K. ze swoimi do feudalnych stosunków przystosowanymi instytucjami doskonale odpowiadało istniejącym w Polsce szlacheckiej stosunkom agrarnym. Oczywiście, że po takiej kodyfikacji wprowadzonej ponadto w zasadzie jako prawo subsydiarne tylko, nie można się było spodziewać istotnych zmian w stanowisku chłopów wobec posiadanej ziemi. Tam, gdzie chłopci mieli pisemne umowy względnie nadania, stosunek chłopów do ich nadziałów nadal oceniany był według treści umowy czy przywileju¹¹⁸. Materialnie zatem sytuacja nie uległa zmianie; chłop uzyskał jednak możliwość dochodzenia swych praw przed sądem państwowym, czego dawniej nie mógł zniżyć.

Interesujące jest jednak zagadnienie jak z punktu widzenia P.P.K. ujmowane były prawa chłopów do jego nadziału w braku kontraktu względnie gdy kontrakt w tym przedmiocie niczego nie stanowił. Problem ten jest dlatego ważny ponieważ chodzi tu o zasadniczą masę poddańczej ludności chłopskiej, która siedziała na ziemi bez kontraktów. Zgodnie z przepisami wprowadzającymi jak również zgodnie z cytowanym wyżej § 246 tytułu 7 cz. II podstawą rozstrzygnięcia było prawo prowincjonalne. Jakkolwiek nieskodyfikowane to jednak nie nastroczało ono żadnych wątpliwości co do tego, czy chłop poddany był właścicielem nadziału czy nie. Wyjaśnienie władz centralnych (ministra Vossa) przesłane dla Kamery Południowo Pruskiej w r. 1798¹¹⁹ stwierdza zupełnie wyraźnie, że w ocenie władz pruskich treść prawa prowincjonalnego przemawiała przeciwko własności chłopskiej. Mając więc przeciwko sobie takie domniemanie, chłop twierdzący, że ma własność nadziału, musiał to udowadniać¹²⁰.

¹¹⁷ „Auch zwischen Erbziins und Erbpacht findet sich kein rechtlicher Unterschied, sie werden durch einen Grundbegriff nicht auseinandergehalten“. Koch, *Lehrbuch des preussischen gemeinen Privatrechts*, Berlin 1845, t. I, s. 437.

¹¹⁸ Por. § 298, 304—306, tyt. 7, cz. II. A. L. R.

¹¹⁹ Arch. Państw. Poznań, dział S. P. Z. vol. VII fol. 229 Berlin 27. Juli 1798.

¹²⁰ A. L. R. cz. I 21 § 626.

Skoro więc chłop nie miał własności, to w rachubę mogły wchodzić następujące możliwości: czasowa i wieczysta dzierżawa, wieczysty czynsz oraz „posiadłości i grunty brane w uprawę”. Czasowa i wieczysta dzierżawa oraz wieczysty czynsz odpadają dla omawianej tu grupy ludności, ponieważ prawa te wynikają z kontraktu. Pozostawała ostatnia kategoria praw „posiadłości i gruntów danych w uprawę”. I otóż § 298 tytułu 7 cz. II stanowi, że instytucję tę należy stosować wówczas „gdy grunta przez poddanych posiadane są własnością państwa włości i też posiadaczom nie w dzierżawę czasową lub wieczną lecz bez oznaczenia czasu do uprawy i użytku oddane zostały”. Po myśli szczegółowego przepisu P.P.K. należy do takich gruntów nadanych przed wprowadzeniem P.P.K., bez umowy pisemnej stosować dla ustalenia wzajemnych praw i obowiązków przepisy prawa prowincjonalnego¹²¹. Dopiero w braku odmiennych postanowień prowincjonalnego prawa można zastosować przepisy P.P.K.¹²². Przepisy te przewidują m. in. obowiązek dobrego gospodarowania, obowiązek świadczenia czynszów i posług pod sankcją utraty gruntów. Chłop nie ma prawa dysponowania gruntem, ani na wypadek śmierci ani między żyjącymi, jednakże grunt przechodzi w razie śmierci posiadacza na jego zstępnych w linii prostej (a w braku ich na małżonka), jeżeli zdolni są do uprawy i oddawania świadczeń. Gdy posiadaczem takiego gruntu jest poddany, to może być ponadto usunięty z następujących jeszcze przyczyn: 1) „gdy się dopuszcza złośliwej krnąbrności, poduszczenia gminu, lub rozmyślnych przekroczeń należne dla państwa włości uszanowanie znakomicie obrażających“, 2) „gdy ukazuje przeważającą skłonność do kradzieży lub innych występków bezpieczeństwo własności narażających, lub też niegodziwymi postępkami sprawia zgorzenie w gminie i przez poniesione lekkie kary naprawiony być nie mógł“, 3) „gdy... z powodu popełnionych... występków na więcej jak rok do domu poprawy lub twierdzy został skazany“, 4) „...gdy nierządnie marnotrawi pożyczkę za zezwoleniem państwa nad połowę wartości gruntu zaciągniętą“¹²³.

Na przyszłość nakazuje P.P.K. sporządzać umowy pisemne, któreby określały wzajemne prawa i obowiązki. Jeżeliby nie została takowa dokonana, to uważa się, że jest ona ważna tylko jeden rok¹²⁴.

Obowiązujące nadal w odniesieniu do stosunków chłopskich prawo polskie jako prawo prowincjonalne wykluczało jednak nawet powyższe postanowienia P.P.K. i regulowało sytuację prawną chłopów daleko mniej korzystnie. W ocenie władz pruskich nie tylko, że nie nadawało im żadnych dziedzicznych uprawnień do gruntu, ale nawet zezwalało na do-

¹²¹ A. L. R. cz. I 21 § 628.

¹²² A. L. R. cz. I 21 § 629 i n.

¹²³ A. L. R. cz. II 7 § 299 i 288 i n.

¹²⁴ A. L. R. cz. I 21 § 626—627.

wolne usuwanie chłopów¹²⁵. P.P.K. ograniczało nieco możliwość takiego usuwania. Przejęło ono bowiem obowiązujące już dawniej w Prusach zakazy wcielania gruntów chłopskich do folwarków łączenia ich razem, zamiany gospodarstw utrzymujących zaprzęg w niesprężajne oraz zawierało nakaz obsadzania opuszczonych gospodarstw¹²⁶. Te wszystkie zakazy wydawane były przede wszystkim z myślą o fiskalnych i militarnych¹²⁷ potrzebach państwa absolutnego i dlatego też nie nadawały chłopom jakichkolwiek praw rzeczowych do nadziału ziemi. Jakkolwiek w skali ogólnopaństwowej niewątpliwie wywierały korzystny wpływ na ekonomiczne położenie chłopów, to jednak stosunek poszczególnych chłopów do gruntów nie uległ zmianom. Postanowienia te kodyfikujące, dawniej już wydane dla całego państwa, edykty uzyskiwały na terenach zaborów moc nie posiłkową, a bezwzględnie obowiązującą i są dowody na to, że rzeczywiście były stosowane¹²⁸.

Wydany 28 października 1800 r. Reskrypt dworski dla Prus Południowych rozszerzył jeszcze zastosowanie P.P.K. na omawianych terenach. Uznał on mianowicie możliwość dowolnego usuwania poddanych z ich zagród, tak jak na to pozwalał polski zwyczaj, za sprzeczną z § 2 edyktu z 28 marca 1794 r., który stanowił, że prawa polskie, sprzeciwiające się formie rządu pruskiego nie mogą znaleźć zastosowania. Wspomniany reskrypt zezwolił na usuwanie chłopów jedynie w drodze sądowej i z przyczyn uznanych przez P. P. K. za wystarczające¹²⁹. Wydaje nam się, że za przyczyny te uznać należy wymienione przez nas wyżej subsydiarne postanowienia P. P. K. odnośnie do gruntów danych do „uprawy i użytku”. Jak widzieliśmy rejestr tych przyczyn jest bardzo długi. Ale i ten reskrypt jakkolwiek wzmocnił nieco stanowisko chłopów, to bynajmniej nie oznaczał nadania chłopom praw rzeczowych, albowiem nadal pozostawiał panom możliwość swobodnego przenoszenia swych poddanych. Możliwości te zostały w trzy lata później znacznie ograniczone w interesie chłopów, ale bynajmniej nie ustały¹³⁰. Praw dziedzicznych powyższe postanowienia poddanym nie gwarantowały. Nadal po śmierci uprawnionego pan miał wolną rękę. Nie zamierzano też stanu tego przynajmniej w najbliższym okresie zmienić. W związku z przygotowywanym w latach 1803—1806 prowincjonalnym rozporządzeniem dotyczącym stosunków chłopskich opinie władz opowiadały się przeciwko generalnemu nadaniu praw dziedzicznych poddanym¹³¹.

¹²⁵ S. P. Z. vol. VIII fol. 229 r. 1798.

¹²⁶ A. L. R. cz. II 7 § 14 i n.

¹²⁷ S. P. Z. vol. XII fol. 275 B. III. 1800.

¹²⁸ Fr. Guradze, *Der Bauer in Posen*, s. 304.

¹²⁹ Stengel, *Beiträge*, t. 12, s. 377.

¹³⁰ Fr. Guradze, o. c., s. 311.

¹³¹ o. c., s. 313.

Rezultat powyżej opisanej działalności ustawodawczej władz pruskich można by widzieć w pewnym względnym zabezpieczeniu poddanym dożywotniego posiadania tych nadziałów, które zajmowali już poprzednio ewentualnie innych, lecz również zagospodarowanych. Rezultaty te w porównaniu z dawnym prawem polskim, do którego tak chętnie nawiązywali Prusacy i którym tak chętnie przeciwstawiali swe jakże skromnie reformy były niewątpliwie pewnym krokiem naprzód. Jednakże skoro porównamy je z rezultatami postępowego nurtu polskiego Oświecenia z samego końca istnienia szlacheckiej Rzeczypospolitej, a zwłaszcza z Uniwersałem Połanieckim to porównanie to wypaść musi na niekorzyść zaborcy.

Charakterystyczną cechą środków, jakimi operował pruski zaborca dla zapewnienia pewnej ochrony posiadłości poddańczych było to, że były to środki raczej administracyjno-policyjne niż cywilno-prawne. Nie tyle nadawał chłopom prawa do gruntu ile zakazywał panom gruntowym pewnych czynności bez zezwolenia władz administracyjnych. Środki te, tak charakterystyczne dla państwa absolutnego, dały się zauważyć zarówno w samych przepisach P. P. K., jak i w sposobie ich zastosowania na terenach polskich.

VII. UWAGI KOŃCOWE.

Przeprowadzona przez nas analiza wykazała, że P. P. K. było kodyfikacją feudalną. Potwierdza to geneza tej kodyfikacji, opracowanej przez biurokrację pruską pod kontrolą absolutnego monarchy i sprowadzonej jedynie do operacji czysto technicznej — spisania obowiązującego prawa — bez zamiaru przeprowadzenia poważniejszych reform społecznych. Feudalizm P. P. K. znalazł również wyraz w sposobie jego zastosowania. P. P. K. jako prawo subsydiarne dopuszczało istnienie praw prowincjonalnych, najlepiej odpowiadającym lokalnym interesom szlachty. O feudalnym charakterze świadczy także jego forma i systematyka. Kodyfikаторzy bowiem poszli na tradycyjną drogę kazuistyki, dążąc do przewidzenia z góry i rozstrzygnięcia wszystkich najdrobniejszych nawet spraw obywateli. Zasady ogólne giną zupełnie w masie przepisów szczegółowych. Kodyfikаторzy nie chcieli dopuścić do jakiegokolwiek komentowania i naukowego opracowania przepisów P. P. K.

Analiza podstawowej w każdym społeczeństwie klasowym instytucji, a mianowicie prawa własności świadczy najdobitniej o feudalnym charakterze kodyfikacji, przy czym położyliśmy tu nacisk na to, że nie tylko tzw. „własność podzielona“ była instytucją feudalną, ale i w mniejszym stopniu była nią i tzw. „własność pełna“.

W pełni też wydaje się uzasadniona opinia Fr. Engelsa, że P. P. K. całkowicie należało „do czasów jeszcze przedrewolucyjnych“, a więc

feudalnych, że w szczególności P. P. K. było kodeksem „oświeconego despotyzmu patriarchalnego”¹³², a więc ostatniej formy państwa feudalnego, gdzie rozwija się już układ kapitalistyczny, walcząc z trudem z dominującą feudalną reakcją.

Kodyfikacja ta, wprowadzona na ziemię byłej szlacheckiej Rzplitej, propagująca stare, przeżyte już instytucje feudalne nie dokonała dlatego głębszych zmian w stosunkach społecznych. W porównaniu z postępowymi reformami zapoczątkowanymi przez Sejm Czteroletni oznaczało to niewątpliwie regresję.

Nauka pruska, przemilczając zupełnie reformy ostatnich lat szlacheckiej Rzplitej starała się niesłusznie wykazać, że wprowadzenie na ziemię polskie P. P. K. oznaczało olbrzymi postęp w zakresie stosunków społecznych.

ZBIGNIEW RADWAŃSKI et JAN WĄSICKI (Poznań)

L'INTRODUCTION DU LANDRECHT PRUSSIEN SUR LES TERRES POLONAISES

(Résumé)

Le fait que la République Populaire de Pologne s'est constituée dans les frontières historiques des Piast n'a pas manqué de développer l'intérêt pour certains problèmes de la part des historiens du droit. L'analyse de la teneur du *Landrecht* prussien, appliqué pendant plus de cent ans sur les terres polonaises et à la population polonaise, constitue pour la science de l'histoire du droit un problème de première importance.

Les auteurs de l'article se sont assignés le but: 1) de déterminer le caractère du *Landrecht* prussien, de définir notamment si c'était un code féodal ou capitaliste, 2) d'étudier l'histoire de l'introduction de cette législation sur les terres polonaises, ainsi que son rôle social. — Afin de résoudre ces problèmes il était indispensable d'analyser la genèse du *Landrecht*, son système, sa forme ainsi que son caractère subsidiaire. Finalement, — d'examiner l'institution la plus importante — le droit de propriété d'après le *Landrecht* — en tenant compte de sa portée sociale en Pologne au regard du droit polonais.

I. La genèse du *Landrecht*. — Le système capitaliste s'accroissant en Prusse dans le cadre créé par la féodalité et sous le haut patronage de la monarchie absolue, ainsi que le développement de l'économie basée sur la monnaie, — ne pouvaient pas exercer une influence sur la codification du droit privé également. Les déficiences de la juridiction, dues au particularisme juridique, ainsi qu'à l'existence d'un nombre illimité de toute sorte de lois et statuts provinciaux, incitèrent Frédéric II à confier au chancelier H. de Cocceji la codification générale en Prusse du droit matériel et formel. Cette codification, oeuvre de la bureaucratie prussienne exécutée sous le contrôle d'un monarque absolu, fut limitée à une opération purement technique — au rassemblement des lois en vigueur — sans intention de la part des

¹³² F. Engels, *Anty. Dühring* W-wa 1949 s. 111.

codificateurs de procéder à des réformes sociales plus sérieuses. Le projet du code fut approuvé par le roi et publié par les patentes du 20 mars 1791 sous le titre: „*Das Allgemeine Gesetzbuch für die Preussischen Staaten*“. La révolution française, les informations sur l'intérêt porté par les paysans à la codification, et la crainte de la noblesse de voir les prescriptions du *Gesetzbuch* interprétées dans le sens d'un adoucissement des conditions de servage — amenèrent la suspension du code. C'est seulement après l'annexion des provinces polonaises qu'on introduisit ce code en Prusse par les patentes du 5 février 1794, sous le titre d'„*Allgemeines Landrecht für die Preussischen Staaten*“, après y avoir apporté quelques modifications.

II. La forme et le système du *Landrecht*. Les codificateurs empruntèrent la voie de la casuistique, en tâchant de prévoir d'avance et de résoudre tous les cas, même les moins importants, concernant les citoyens. Les principes généraux s'y confondent dans la masse des prescriptions de détail. Or, en réalité on désirait éviter tout commentaire et toute mise au point scientifique des prescriptions du *Landrecht* par crainte que les savants et les juges ne faussassent leur teneur.

Le *Landrecht* ne comprend pas de division bien distincte — tellement caractéristique des systèmes bourgeois — entre le droit public et le droit privé. Ces domaines s'entremêlent.

Les traits mentionnés témoignent pertinemment du caractère féodal du code.

III. Le caractère subsidiaire du *Landrecht*. L'aspect féodal du *Landrecht* s'exprima par les principes suivis lors de son application. Les intérêts de la noblesse — opposée à tout essai d'unification et désirant maintenir le particularisme juridique — étaient pleinement respectés. Les patentes du 5 février 1794 conservèrent par conséquent au *Landrecht* son caractère subsidiaire, en maintenant en même temps en vigueur les lois provinciales qui devaient être codifiées. Cette codification néanmoins ne connut pas de succès. En effet, le XIX-e siècle enregistra deux codes provinciaux, notamment: le code prussien oriental, en 1801/2, et le code prussien occidental, en 1844.

IV. L'introduction du *Landrecht* sur les terres polonaises. Les patentes du 8 mai 1793 introduisent le *Landrecht*, en tant que loi subsidiaire, sur les terres polonaises du II-e partage. Par conséquent, c'étaient les anciennes lois, constitutions et coutumes polonaises qui étaient appliquées — à l'exclusion des dispositions qui étaient en contradiction formelle avec les interdictions et la forme de gouvernement de l'Etat prussien — selon le principe que chacun, sans distinction d'état social, avait droit à la justice. Par suite de l'impossibilité de constituer un recueil de droit coutumier polonais, c'est le *Landrecht* qui après le III-e partage entra en vigueur, en vertu de la déclaration de 1797, sur les terres polonaises, la primauté toutefois du droit polonais lui étant assurée dans les cas de succession ab intestat, de rapports de servage, ainsi que de rapports urbains dans les villes appartenant aux nobles. La même situation apparut aussi dans la Nouvelle Prusse Orientale, la Prusse Orientale et la Prusse Occidentale. L'annonce de la codification du droit provincial ne fut pas réalisée. Les travaux menés à cet effet furent interrompus, en 1807, à cause de la crise de l'Etat prussien.

V. La propriété. La propriété de la terre dans le *Landrecht* portait l'empreinte du régime social existant. „Les biens de la noblesse“ — catégorie de

biens fonciers spécialement privilégiée — ne pouvaient appartenir qu'à des nobles. Les bourgeois pouvaient acquérir des biens fonciers avec le consentement du roi uniquement. Or, l'introduction du *Landrecht* sur les terres polonaises n'a fait que raffermir le caractère féodal de la propriété, qui vers la fin de l'existence de la République nobiliaire commençait à disparaître.

Les dispositions du *Landrecht* n'étaient pas appliquées aux paysans, soumis à l'ancien droit coutumier polonais. Cependant l'activité législative des autorités prussiennes tendait à garantir dans une certaine mesure leurs tenures aux paysans asservis.

Conclusions. L'analyse du *Landrecht* a démontré que c'était un code féodal. Par conséquent, l'opinion de F. Engels, estimant que le *Landrecht* appartenait „encore à l'époque précédant la révolution“, paraît être absolument fondée. Ce code, introduit sur les terres de l'ancienne République nobiliaire de Pologne et propageant d'anciennes institutions féodales, déjà tombées en désuétude, n'a pas pu réaliser pour cette raison de changements profonds dans les relations sociales. En comparaison avec les réformes avancées, inaugurées par la Diète polonaise de quatre ans (1788—1791), cela signifiait une certaine régression.